Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr.
Rok XI. 5 czerwca 1929 r. № 10—11

# POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej
Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 24-29.

Ceny Ogłoszeń. Wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce na ostatniej stronie 50 gr. Fantazyjne. tabele o 50% drożej. Szer. strony 3 szpalty.



# X ZJAZD DELEGATÓW

## (Wrażenia)

Od wczesnego ranka rojno i gwarno na dziedzińcu domu związkowego w Warszawie. Od 8-ej rano rozpoczyna się zbiórka. Przybywają poszczególni delegaci, rozwijają się sztandary Okręgów i Kół miejscowych, delegaci grupują się według swych sztandarów okręgowych. O godz. 8 m. 20 przybywa orkiestra związkowa, a o godz. 8.30 barwna wstęga pochodu, przy dźwiękach „Pierwszej Brygady" rozwija się w kierunku Zamku i Katedry, w której o godz. 9 rano odbywa się uroczyste nabożeństwo na intencję pomyślnych obrad Zjazdu.

Po nabożeństwie, w imponującym pochodzie, w którym brała udział znaczna ilość kolegów i koleżanek z Warszawy, udano się do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie w obecności pp. Ministra, Wiceministra, Dyrektora Departamentu Ogólnego, Prezesa Dyrekcji P. i T. w Warszawie, Naczelników Wydziałów M. P. i T. i innych przedstawicieli władz złożony został wieniec od uczestników Zjazdu, poczem nastąpiło składanie podpisów w księdze pamiątkowej.

Po fotografji dokonanej w czasie składania wieńca, cały pochód udał się do gmachu Rady Miejskiej st. m. Warszawy, gdzie w pięknie udekorowanej zielenią sali posiedzeń Rady, odbyło się otwarcie Zjazdu.

Zjazd zaszczycili swoją obecnością pp. Minister Poczt i Telegrafów, p. Ignacy Boerner, wiceminister Włodzimierz Dobrowolski, osobisty przedstawiciel p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Tadeusz Ulanowski, Prezes Rady Miejskiej poseł Jaworowski, Dyrektor Departamentu Ogólnego M. P. i T. p. Zygmunt Frączkowski, Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie p. Kazimierz Zajdler, Naczelnicy Wydziałów M. P. i T. pp. Mieczysław Kaczanowski i Aleksander Czaykowski, posłanka Zofja Praussowa, posłanka Irena Kosmowska, przewodniczący C. K. P. p. Raabe, b. prezesi Zarządu Głównego pp. Wieliński i Kijok oraz szereg wybitniejszych urzędników M. P. i T. oraz przedstawicieli pokrewnych Związków i Zrzeszeń prac. państwowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje przemówienie Pana Ministra Poczt i Telegrafów, który z za stołu prezydjalnego zaznaczył mocno, że idea i robota związkowa nie jest mu obca, gdyż już w roku 1905-ym organizował i zakładał związki zawodowe m. in. Związek służby folwarcznej i Związek metalowców, które są dziś bodaj, że najpoważniejszemi ośrodkami ruchu zawodowego wśród związków pracowników prywatnych.

To też i ruch zawodowy pocztowców jest Mu zrozumiały i na tym Zjeździe czuje się jak u siebie w domu. Chciałby jednego, aby w czasie Jego urzędowania nastąpiło połączenie wszystkich obecnych Związków pocztowych, aby zatarto dzielące je różnice, aby stanął jeden wielki związek pracowników pocztowych. Urzędujący Minister pragnąłby mówić tylko z jednym związkiem i wiedzieć, że ten związek jest wyrazem opinji wszystkich pracowników pocztowych. Przemówienie to wywołało długotrwałą owację uczestników Zjazdu i jak zaznaczył Prezes Z. Gł. kol. Stangreciak, w historji Związku było pierwszem przemówieniem oficjalnem, w którem najwyższy Zwierzchnik przemawiał nietylko jako reprezentant władzy, ale jak prawdziwy przyjaciel.

Przemówienie Ministra Poczt i Telegrafów powinno być dla wszystkich związków pocztowych — a szczególniej dla ich przywódców — przykładem zgody i jedności. Takie słowa nie mogą przejść bez echa. Kto ich nie zechce zrozumieć, popełni zbrodnię przeciw największej broni świata pracy, przeciwko sile tego świata, przeciwko jedności — podwalinie i ostoi wszystkich poczynań i wszystkich dążeń pracowniczych.

Znając nastroje szerokich rzesz pocztowców wiemy, że wszyscy z ubolewaniem patrzą na rozterkę, od kilku lat osłabiającą moralnie i gospodarczo związkowe szeregi pocztowe. Analizując przyczyny tej rozterki, nie od dzisiaj widzimy, że niema istotnych powodów do przedłużania obecnego stanu rzeczy. Widzimy to i oświadczamy jaknajbardziej stanowczo, wbrew wszelkim enuncjacjom organów prasowych konkurujących z nami związków, wbrew atakom których nie szczędzą nam ani frondziści ani secesjoniści. Słowa wypowiedziane na Zjeździe przez Ministra Poczt i Telegrafów pokrywają się całkowicie z naszą ideologją związkową i z naszemi zamierzeniami organizacyjnemi. Chcemy skupiać, chcemy jednoczyć, a w szeregach i przedstawicielstwie Związku, chcemy dać miejsce wszystkim pocztowcom dobrej woli. Dlatego też powodowani nie czem innem, lecz pełnem przekonaniem dobra ogólnego, chcemy jeszcze raz wyciągnąć prawicę zgody, chcemy połączyć rozłamane szeregi w jeden wspólny Związek na uczciwych, honorowych warunkach, nie przynoszących ani cienia ujmy żadnemu z kontrahentów.

Zaznaczamy przy tem z naciskiem, że całą akcję w tym kierunku przeprowadzimy jawnie, ogłaszając nasze rozmowy i nasze propozycje, aby nasza dobra wola była widoczną dla wszystkich pocztowców i aby ogół mógł nabrać przekonania, kto jest zwolennikiem pokoju i pojednania, a kto krzewicielem fermentu i niezgody.

W tem miejscu musimy zaznaczyć, że szlachetny impuls pojednania, jaki dałe przemówienie na Zjeździe Ministra Poczt i Telegrafów powinien wydać inne owoce, niż je widzimy w ostatnim numerze organu Związku Niższych Funkcjonarjuszów pocztowych „Nasza Poczta" z dnia 1 czerwca r. b., gdzie na wstępie pierwszego artykułu znajdujemy takie słowa „pojednania":

...„Ten apel Pana Ministra przewrotni, jak zwykle, przywódcy Zw. Ogólnego już po kongresie usiłują dyskontować na dobro swej kliki i wykorzystać dla swoich demagogicznych celów".

...„Przeświadczeni jesteśmy, że te niecne zabiegi nie udadzą się macherom Zw. Ogólnego i t. d."

Zdajemy sobie sprawę, że przy takich metodach, stosowanych przez secesję i frondę, trudno będzie doprowadzić do kon-

kretnych wyników, tembardziej, że w odróżnieniu od opinji pocztowców dążące do zjednoczenia się w jeden związek, luminarze secesji nie zdają się być zwolennikami idei pojednania i solidarnej akcji wszystkich pocztowców.

Asumpt do tego czerpiemy z następującego zdania wspomnianego już artykułu wstępnego z „Naszej Poczty", gdzie po dłuższych napaściach na „macherów" (stałe wyrażenia redaktorów Naszej Poczty) naszego Związku znajdujemy następujące wyznanie wiary:

„... o pozostawaniu niższych pracowników w Związku Ogólnym nie mogło i nie może być mowy".

„...wszelkie dyskusje i przekonywania na ten temat uważamy za zupełnie zbędne, gdyż nie są one w stanie wnieść czegoś nowego do rzeczy od lat ustalonych".

Tem nie mniej spróbujemy. A jeżeli natrafimy na upór i brak dobrej woli, oddamy to pod osąd pocztowej opinji publicznej.

Ale wróćmy do Zjazdu. Już od samego początku obrad, każdy znawca życia publicznego mógł stwierdzić, że Zjazd nacechowany jest niezwykłą solidarnością i powagą. Wyraz temu dał wybór przewodniczącego Zjazdu i całego Prezydjum, który odbył się bez żadnych tarć i swarów. Znalazł się wprawdzie delegat, który przy uchwalaniu regulaminu obrad zachowywał się dość niesfornie i niepoważnie, jednak po kilku niefortunnych występach uznał niestosowność swoich postępków i zreflektował się znacznie, zwłaszcza, że cały Zjazd dał mu wyraźnie do poznania, że nie życzy sobie tracić drogiego czasu na szukanie w całem dziury, tam gdzie tej dziury nie można było znaleźć nawet przez mikroskop.

Zresztą na karb okoliczności łagodzących jego poczynań należy przyjąć niemowlęctwo organizacyjne wzmiankowanego kolegi, który, jak sam przyznał i jak to podnosili następnie koledzy, którzy go wybierali, na Zjazdach nigdy nie bywał i w życiu organizacyjnem i jego przejawach nie był i nie jest dostatecznie zorjentowany. To też i Zjazd, poza szczerą wesołością, którą wywoływały wyskoki tego kolegi, nie chciał mu robić żadnej przykrości, na którą zasłużyłby każdy inny, bardziej życiowo i organizacyjnie wyrobiony kolega. Szkoda tylko, że delegat ten wyszedł z tak poważnego koła jakiem jest koło ministerjalne, co jak twierdzą koledzy z ministerstwa jest wynikiem przypadku, gdyż na przedmiotowem zebraniu koła był przewidziany tak wielki porządek dzienny, że obrady zaciągnęły się do późna w nocy, co miało ten skutek, że „wesoły" delegat ten został wybrany minimalną, a więc przypadkową ilością głosów, nie reprezentujących nawet piątej części wszystkich członków koła ministerjalnego.

Nie można natomiast potraktować tak pobłażliwie wyczynów kol. Cielińskiego z Wilna, który dopuszczony na salę jako gość, zapałał nagle chęcią zostania delegatem, pomimo że nie miał ku temu najmniejszego prawa. Nie pomogły perswazje i wyjaśnienia kol. Cielińskiemu, że jego roszczenia nie mają podstaw statutowych, że dopuszczenie go do udziału w zjeździe byłoby pogwałceniem ordynacji wyborczej, kol. Cieliński par force chciał być delegatem i basta, twierdząc, że był nim i w roku zeszłym.

Ten ciekawy argument nie mógł naturalnie trafić do przekonania Zjazdowi, powstał mały huczek i kol. Cieliński dobrze zrobił, że w porę opuścił salę obrad, gdyż już bardziej krewcy delegaci domagali się, aby za niesubordynację uchwałom organizacji i wprowadzenie zamętu wykluczyć go ze Związku. Opuszczenie sali przez kol. Cielińskiego uspokoiło umysły, tem niemniej Zjazd powziął uchwałę wyrażającą kol. Cielińskiemu naganę organizacyjną oraz nakładającą na niego grzywnę pieniężną za gorszące zachowanie się na Zjeździe.

Po tych drobnych chmurkach, już nic, do końca Zjazdu, niezachmurzyło nastroju powagi, solidarności i szczerej koleżeńskiej serdeczności, w jakiej odbywały się trzydniowe obrady X-go Zjazdu Delegatów kół miejscowych.

W drugim dniu obrad, imieniem ustępującego Zarządu Głównego składał sprawozdanie z działalności prezes kol. Stangreciak. Sprawozdanie to jakkolwiek trwało cztery godziny, wysłuchane było w tak wielkiem skupieniu delegatów i obecnych na balkonie gości, że już samo to może świadczyć o jego istotnej wartości. Bo też sprawozdanie nie ograniczało się jedynie do wykazania przeprowadzonych postulatów Związku, lecz uwzględniając zobrazowanie sytuacji ogólno - państwowej, od której w pierwszym rzędzie zależy mniej lub więcej pomyślny przebieg prac związkowych, po przez stosunek do administracji, poprzez szczegółowo ujęty dział organizacyjny, poprzez zobrazowanie stosunku do innych związków pracowników państwowych, a w szczególności do innych związków pocztowych, zmierzało konsekwentnie nie tylko do wykazania prac wykonanych lub rozpoczętych w kadencji ustępującego Zarządu Głównego, lecz konsekwentnie zmierzało do wytknięcia wyraźnej drogi dla poczynań na przyszłość, do wyraźnego wykazania do czego Związek winien dążyć i jak postępować, aby nakreślony plan zadań pomyślnie przeprowadzić. Sprawozdanie to ujęte w przemyślane zawczasu ramy, zaopatrzone w potrzebne dane statystyczne, wypowiedziane przytem w dobrym stylu, z całym spokojem i wiarą w wygłaszane tezy, wywarło na uczestnikach Zjazdu i innych słuchaczach jaknajlepsze wrażenie, potęgując w nich przekonanie, że Związek ma nietylko wytyczony program działalności, ale wie również w jaki sposób należy postępować, aby program ten został zrealizowany. Sprawozdanie to wykazało, że w historji Związku ubiegła kadencja będzie skrzętnie zapisaną kartą, co zostało zadokumentowane długo niemilknącemi, burzliwemi oklaskami, po zakończeniu sprawozdania.

Po sprawozdaniu skarbnika i komisji rewizyjnej, która podkreśliła wybitnie oszczędne gospodarowanie funduszami Związku, nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.

Należy tu zaznaczyć wyjątkową życzliwość i uznanie okazane przez przemawiających delegatów, z których prawie wszyscy, za wyjątkiem naturalnie opozycji — bo gdzież jej niema — oświadczali, że zabierają głos jedynie dlatego, że mają polecenie od swoich kół miejscowych, aby wyrazić ustępującemu Zarządowi najszczersze podziękowanie za działalność.

A propos opozycji, nielicznej wprawdzie, bo reprezentowanej zaledwie przez 5-ciu delegatów. Głównym konikiem, na którym galopowała od pierwszego do ostatniego, było podkreślenie faktu, że z dokonanych przeszeregowań (które, nawiasowo mówiąc, dały ponad 30.000 awansów nadzwyczajnych), zyskali również i członkowie ustępującego Zarządu Głównego, bo właśnie z pośród członków tego Zarządu i Komisji Rewizyjnej awansowało prawie... 10 osób. Zdaniem jednego z przemawiających w ten sposób mówców opozycyjnych, członkowie Zarządu Głównego powinni byli dekretów nominacyjnych nie przyjmować i zwrócić je tam skąd zostały im nadesłane, bądź Dyrekcjom, bądź też Ministerstwu. W tem miejscu nieskromne pytanie pod adresem wzmiankowanego mówcy: Czy Szanowny kolega uczyniłby tak samo?

Były i inne zarzuty. Np. kol. Lisakowski namiętnie atakował Zarząd Główny, że... poprzedni dyrektor telegrafu w Warszawie dał złą opinję pracownikom telegrafu, a Zarząd Główny nie umieścił w „Poczcie" nadesłanego artykułu w tej sprawie. Nie wspomniał jednak kol. Lisakowski, że artykuł ten obejmował około 30 stron druku maszynowego, a więc musiałby zająć przynajmniej 3 wydania kolejne „Poczty" i że najłagodniejszemi wyrażeniami pod adresem tego dyrektora, któremi artykuł od początku do końca był naszpikowany, były wyrażenia „byk" i „bawół", co musiał dopiero kol. Lisakowskiemu, autorowi tego artykułu, przypominać w replice prezes kol. Stangreciak. Ponad już wymienione „zbrodnie" ustępującego Zarządu jeden z delegatów - opozycjonistów zarzucił uprawianie w organie zawodowym, w „Poczcie" roboty partyjno - politycznej, gdyż... „Poczta" umieściła notatkę o udziale pocztowców w marszu Sulejówek - Belweder, w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego!

Rzecz prosta, że nie posiadająca żadnych konkretnych argumentów opozycja nie mogła nawet na chwilę liczyć na wywarcie jakiegokolwiek wpływu na ustosunkowanie się Zjazdu do osób ustępujących z Zarządu Głównego, tem niemniej na podkreślenie zasługuje fakt, że opozycja miała pełną swobodę wyrażania swoich poglądów, a nawet skoro jeden z delegatów opozycji w końcu swego przemówienia oświadczył, że kończy przemówienie jedynie dlatego, że upłynął czas przemówienia zakreślony regulaminem Zjazdu, na wniosek prezesa Z. Gł. Zjazd udzielił mu prawa przemawiania bez ograniczenia czasu. Jest to klasyczny przykład respektowania zarówno przez Zjazd, jak i przez członków Z. Gł., wszelkich odcieni wysłowych, jakie ujawniły się na Zjeździe.

Prawie jednomyślna uchwała Zjazdu (pięć osób opozycji wstrzymało się od głosowania) udzielająca ustępującemu Zarządowi Głównemu absolutorjum i wyrażająca mu najwyższe podziękowanie za działalność, jest najlepszym dowodem konsolidacji tak Zjazdu jak członków Związku, których życzenia reprezentowali na Zjeździe wybrani przez nich delegaci.

Pod takim samym znakiem powagi, spokoju i szczerości odbyły się wybory do nowego Zarządu Głównego. Świadczy o tem, że odbyło się tylko jedno głosowanie, w którem wszyscy członkowie Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnejotrzymali nietylko absolutną większość, ale wybrani zostali prawie jednogłośnie, gdyż na 120 uprawnionych do głosowania otrzymali od 115 do 100 głosów.

Ukonstytuowanie się nowego Zarządu Głównego trwało zaledwie kilkanaście minut, potrzebnych na spisanie odpowiedniego protokółu, co świadczy, że w łonie nowego Zarządu Głównego panuje harmonja nie mniejsza jak i w poprzedniej kadencji.

Poza ustosunkowaniem się Zjazdu do ustępującego Zarządu Głównego i wyborem nowego Zarządu, do ważniejszych prac Zjazdu należy zaliczyć uchwalenie nowego,

obszernego statutu, prace w komisjach i przedyskutowanie oraz uchwalenie zgłoszonych przez komisje rezolucyj i wniosków, opracowanie preliminarza budżetowego na następną kadencję, zastanowienie się nad stosunkiem Związku do innych Związków pracowników pocztowych i wyniesienie uchwały upoważniającej Zarząd Główny do pertraktacyj w tej sprawie, protest przeciwko gwałtom niemieckim na ludności polskiej za kordonem i wiele innych, ale o tem w następnej części niniejszego artykułu.

# PRZEBIEG ZJAZDU

W dniu 5-go maja 1929 r. po odbytem nabożeństwie w kościele katedralnym i po złożeniu wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, prezes Zarządu Głównego kol. Stangreciak otworzył X Zjazd Delegatów kół miejscowych w sali posiedzeń Rady Miejskiej, witając przybyłego punktualnie o godz. 11-ej Ministra Poczt i Telegrafów p. inż. Boernera oraz następujących gości: osobistego reprezentanta Ministra Pracy i Opieki Społecznej p. Tadeusza Ulanowskiego, Prezesa Rady Miejskiej posła Rajmunda Jaworowskiego, posłankę Zofję Praussową, dyrektora Departamentu Ogólnego M. P. i T. p. Zygmunta Frączkowskiego, Naczelników Wydziałów M. P. i T. pp. Aleksandra Czaykowskiego i Mieczysława Kaczanowskiego, Prezesa Centralnej Komisji Porozumiewawczej p. prof. Raabego, przedstawiciela Centralnego Zrzeszenia klasowych Związków Zawodowych posła Gardeckiego, posłankę Irenę Kosmowską, Prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie p. inż. Kazimierza Zajdlera, Naczelnika Wydziału Administracyjnego Dyrekcji P. i T. w Warszawie p. aturnina Wachhausena, Dyrektora u. p. Warszawa 1, p. Franciszka Żylińskiego, Prezesa Honorowego kol. Jana Wielińskiego, b. prezesa Z. Gł. kol. Hieronima Kijoka oraz przedstawicieli pokrewnych organizacyj zawodowych i prasy stołecznej i zamiejscowej, a następnie wygłosił szkic historyczny Związku od początku jego powstania po przez 10-cio letni okres jego istnienia, kreśląc historję powstania Związku, jego pierwsze kroki, wzmaganie się na siłach, wzrost znaczenia, sukcesy i walki, aż do chwili obecnej, kiedy Związek stanął mocno zarówno pod względem znaczenia moralnego jak i pod względem rozwoju gospodarczego.

Kończąc zagajenie, kol. Stangreciak podkreślił ugruntowanie się roli związkowej w opinji społeczeństwa i Państwa, zaznaczając tendencję obecnego Rządu oparcia się na silnych związkach zawodowych i chęć współpracy z niemi i stwierdzając, że w dobie obecnej, w odróżnieniu od lat poprzednich, kiedy szykanowano związki i nierzadko zwalczano je namiętnie, nie znajdzie się w Polsce nikt, ktoby otwarcie nie uznawał racji istnienia związków zawodowych, wyraził przekonanie, że Związek Prac. P. T. i T. pójdzie obecnie bardzo szybko po drodze świetnego rozwoju i w niedalekiej przyszłości stanie się potężną organizacją, jakiej wzory widzimy w organizacjach zawodowych Europy zachodniej.

Pierwsze przemówienie powitalne wygłosił Minister Poczt i Telegrafów p. inż. Boerner, podnosząc — jak to zaznaczyliśmy w pierwszej części artykułu — znaczenie jednolitej organizacji zawodowej i wzywając pocztowców do ponownego zgrupowania się w Związku, skupiającym w swoich szeregach wszystkich pracowników pocztowych.

Następnie witali Zjazd p. Tadeusz Ulanowski — imieniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej, poseł Jaworowski — imieniem Rady Miejskiej st. m. Warszawy, p. Prezes Dyrekcji inż. Zajdler, posłanka Kosmowska — imieniem Klubu Parlamentarnego Wyzwolenia, p. Raabe — w imieniu C. K. P., posłanka Praussowa — w imieniu Centralnego Związku Kolejarzy, poseł Gardecki— w imieniu Centralnego Zrzeszenia klasowych Związków Zawodowych, poseł Nowicki — w imieniu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół powszechnych, p. Jaroszewicz — w imieniu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych oraz Prezes Honorowy kol. Wieliński — imieniem własnem.

Po przemówieniach powitalnych odczytano i uchwalono treść telegramów do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz Pana Prezesa Rady Ministrów, a następnie odczytano nadesłane telegramy i listy z życzeniami dla Zjazdu.

Życzenia dla Zjazdu nadesłały następujące osoby i instytucje:

Z kraju: B. minister poseł Bogusław Miedziński, Prezes Dyrekcji P. i T. we Lwowie p. Dominik Mozoro, Prezes Dyrekcji w Bydgoszczy p. Sylwester Maciejewski, Prezes Dyrekcji w Wilnie p. Józef Żółtowski, Prezes Dyrekcji w Krakowie p. Dutczyński, Prezes Dyrekcji w Poznaniu p. Kuźmierski, Prezes Dyrekcji w Lublinie p. Walcher, Naczelnik Wydziału Ogólnego M. P. i T. p. Słojewski, Dyrektor I. K. R. w Bydgoszczy p. Wojnowski, Zarządy kół miejscowych Grodno, Królewska Huta, Leszno, Sambor, Naczelnik Wydziału Lokalowego M. P. i T. p. Pajor, p. Prezydent m. st. Warszawy oraz Związek Maszynistów Polskich.

**Z zagranicy:** Nadesłano życzenia w języku esperanto z następujących miejscowości:

**Niemcy:** kol. Henryk Rippel, wyższy inspektor pocztowy, delegat Powszechnego Związku Esperantystów, Würzburg, Bawarja; Walter Pawelski, Berlin; Paweł Glöckner, nauczyciel, delegat U. E. A. Pirna; Ernest Klamm, wyższy nauczyciel, Chemnitz; Anna Ditmar, urz. pocztowa, Berlin; E. Gantzkow, rektor szkoły, Berlin; Anna Mälker, Monachjum. (List p. Mälzer podajemy w całości na innem miejscu).

**Czechosłowacja:** Wacław Strihavka im. klubu esperanckiego w Kladnie, Franc. Böhm im. klubu esp. w Haida; klub esper. w Cesk. Budejowcach; klub esper. Reichenberg; niemiecka liga esperancka w Czechosłowacji; Jan Gargula, student techniki, odbywający podróż pieszo po Europie, z Hradec Kralove.

**Francja:** redakcja „Oomoto" z Paryża, zarząd główny „Ilepto", organizacji pocztowo-esperanckiej w Paryżu.

**Szwecja:** Albin Johanson z Heganas; Sjögren z Sundsvall; A. Blid, nauczyciel z Nynöshamm; Adolf Ahlgren z Göteborg.

**Anglja:** Grupa esper. „Verda Stelo" z Ypswicz; Donald Durrant z Suffolk, Hugo Nicol z Londynu.

**Szwajcarja:** Genewska grupa pocztowców; Tow. esper. w Baden.

**Okręg Saary:** Johannes May, nacz. poczty w Salzbach koło Saarbrücken.

**Łotwa:** Okręgowa filja łotewskiego Związku pocztowców w Valmicza.

**Jugosławja:** Związek pocztowców jugosłowiańskich (prezes kol. S. Jonanower) i grupa miejscowa w Zagrzebiu (prezes Ljubomir Labicz).

**Węgry:** kol. Jerzy Toth, delegat, U. E. A. Nagy Kaniza; Łukasz Gyula, dyrektor „Węgierskiej Korespondencji Informacyjnej przez Esperanto" w Budapeszcie; Stefan Żoldy, inspektor pocztowy w Budapeszcie (zaprosił imieniem węgierskiej dyrekcji poczt pocztowców polskich na kongres światowy esperantystów w Budapeszcie (2—9 sierpnia b. r.), oświadczając, że wszyscy przybyli pocztowcy będą gośćmi gener. dyr. poczt w Budapeszcie); Ajton Pisch, dyrektor „Węgierskiego Zjednoczenia Narodowego"; Paweł Balkanyi, delegat U. E. A. w Budapeszcie; A. Friedman, Pecs.

**Belgja:** Leon Braet z Niewport.

Wreszcie nadesłał życzenia esperantysta warszawski, p. B. Kromołowski.

Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu depesz oraz listów z życzeniami przystąpiono do wyboru Prezydjum Zjazdu.

Na przewodniczącego wybrany został kol. Jakób Jerzy Jaskulski z Warszawy, na vice przewodniczących kol. Weis ze Lwowa, Rojewski z Poznania i Kopczyński z Warszawy.

Na sekretarzy wybrani zostali: kol. Królewiak — Łódź, kol. Hałas — Poznań, kol. Cesarski — Warszawa.

Następnie uchwalono następujący porządek dzienny:

1. Otwarcie Zjazdu.
2. Przemówienia powitalne.
3. Ukonstytuowanie się Zjazdu.
4. Przyjęcie regulaminu obrad i porządku dziennego.
5. Zatwierdzenie protokułu z IX-go Zjazdu.
6. Wybór komisji:
   a) statutowo organizacyjnej,
   b) wyborczo-skrutacyjnej
   c) budżetowej,
   d) pracy i płacy,
   e) samopomocy,
   f) konfliktowej,
   g) ambulansowej,
   h) prasowej,
7. Sprawozdania:
   a) Prezesa Zarządu Głównego,
   b) Skarbnika,
   c) Komisji Rewizyjnej.
8. Dyskusja nad sprawozdaniem i absolutorjum dla ustępującego Zarządu Głównego.
9. Sprawozdania komisyj; głosowanie wniosków.
10. Wybory Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.
11. Ukonstytuowanie się Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej.
12. Wnioski.
13. Zakończenie Zjazdu.

Po uchwaleniu porządku dziennego przystąpiono do obrad nad uchwalaniem regulaminu Zjazdu. W dyskusji zabierali głos poszczególni delegaci, poczem regulamin został uchwalony w redakcji zaproponowanej przez wnioskodawców z małemi poprawkami dotyczącemi ograniczenia przemówień do 20 minut. Protokuł z IX Zjazdu zatwierdzono bez dyskusji.

Z kolei przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj.

Po przeprowadzeniu odpowiedniej dyskusji wybrano do komisyj następujących uczestników Zjazdu:

**Komisja statutowo-organizacyjna:**

Kol. kol. Rudnicki Roman — Zarząd Główny, Antoszek Józef — Święciany, Starzyk Ignacy — Tarnów, Krysiński Józef — Gniezno, Krawiec Antoni — Bielsko, Kraus Józef — Lwów, Libudzisz Edward — Łódź, Kostro Władysław — Warszawa, Tykwiński Czesław — Warszawa.

**Komisja wyborczo-skrutacyjna:**

Geyer Aleksander — Zarząd Główny, Markiewicz Edward — Wilno, Wosik Józef — Kraków, Korman Ignacy — Kraków, Luboński Franciszek — Katowice, Sas Antoni—Poznań, Wróblewski Leon—Bydgoszcz, Harasimowicz Roman—Lwów, Rogulski Wojciech — Płock, Włodarski Bronisław — Równe, Siwik Leon — Warszawa.

**Komisja budżetowa:**

Borszewska Irena — Zarząd Główny, Naszarkowski Stanisław — Wilno, Kuska Antoni — Kraków, Wiodarkiewicz — Poznań, Rosshändler Leon — Przemyśl, Łapok Alojzy — Katowice.

**Komisja płacy i pracy:**

Godusławski Władysław — Zarząd Główny, Dr. Michoń — Kraków, Burec Juljan — Baranowicze, Josiński Wiktor — Katowice, Meyer Bronisław — Bydgoszcz, Baran Stanisław — Jarosław, Delimata Józef — Lida, Wyrzykowska Felicja — Warszawa, Janicki Roman — Warszawa, Olsienkiewicz Romuald — Żyrardów, Śliwonikówna Anna — Warszawa, Lisakowski Jan — Warszawa.

**Komisja samopomocy:**

Jaskulski Jakób — Zarząd Główny, Szrubis Piotr — Wilno, Janiczek Otton—Rozwadów, Świątek Franciszek — Kraków, Potocki Alfred — Katowice, Siwik Leon—Warszawa, Maraszek Bronisław—Lwów, Kamiński Józef — Warszawa.

**Komisja konfliktowa:**

Sobociński Stanisław—Zarząd Główny, Ożdżyński Stefan — Wilno, Kaznowski Tadeusz — Kraków, Szuchiewicz Juljan — Bydgoszcz, Dudek Józef—Katowice, Tykwiński Czesław — Warszawa, Królewiak Józef — Łódź.

**Komisja Prasowa:**

Sas Józef—Kraków, Janicki Roman—Warszawa, Suszycki Stefan — Ostrów Pozn.

**Komisja Ambulansowa:**

Mackiewicz Antoni — Zarząd Główny, Koperski Stanisław — Poznań, Stępień Wacław — Wilno, Ehrenpreiss Rudolf — Lwów, Jaworowski Józef — Kraków, Wolny Wilhelm — Pszczyna, Ronowicz Czesław — Toruń, Kostro Władysław — Warszawa, Ipnarski Antoni — Warszawa.

Następnie zostały rozdane delegatom bilety na operę, nadesłane bezpłatnie przez Prezesa Rady Miejskiej posła Jaworowskiego, poczem, po 12-to godzinnej pracy, przerwanej jedynie wspólnym obiadem, przewodniczący o godz. 20-ej zamknął obrady pierwszego dnia Zjazdu, odkładając je do dnia następnego do godz. 9-ej rano.

*

W drugim dniu obrad przed porządkiem dziennym uchwalono na wniosek kol. Stangreciaka protest przeciwko gwałtom niemieckim na ludności polskiej za kordonem. Uchwalony protest opracowany przez kol. Mackiewicza z Bielska, brzmi jak następuje:

**„X-ty Zjazd Delegatów Kół Miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, obradujący w Warszawie dnia 6go maja 1929 r. piętnuje z najwyższem oburzeniem stanowisko urzędowego przedstawiciela niemieckiego p. Schachta wysuwającego żądania ponownych zaborów z ziem Państwa Polskiego, a temsamem nowych gwałtów i dalszego ucisku ciemiężonego długie lata Narodu Polskiego. Pretensje te i ideje, w których wychowuje się młode pokolenie niemieckie pod okiem władz i Rządu niemieckiego, sieją wśród nich nienawiść do ludności polskiej mieszkającej w granicach państwa niemieckiego, a szczególnej na obszarach dawniej polskich, czego dowodem są ostatnie wypadki bestjalskiego napadu na artystów polskich oraz ludność polską w Opolu w czasie przedstawienia polskiego a następnie po jego ukończeniu.**

**Stan taki daje wymowne dowody nieszczerego pojmowania i ustosunkowania się do zasad i dążeń, zmierzających do zapewnienia trwałego pokoju ogólnego i jest wyrazem gwałcenia podpisanych traktatów.**

**Zjazd domaga się od Rządu polskiego stosowania pokojowych środków odwetu tak długo, jak długo będą miały miejsce przejawy gwałtów i ucisku mniejszości polskiej zamieszkałej w granicach państwa niemieckiego.**

**Zjazd wyraża najgłębsze współczucie ofiarom ohydnych, krwawych napaści w Opolu, a rodakom za kordonem śle słowa otuchy, że i dla nich, da Bóg, wybije godzina sprawiedliwości dziejowej".**

Następnie przystąpiono do wysłuchania sprawozdań ustępującego Zarządu Głównego t. j. Prezesa, Skarbnika i Komisji Rewizyjnej.

Pierwszy zabrał głos kol. Prezes Stangreciak, którego sprawozdanie zamieszczamy poniżej w streszczeniu.

## SPRAWOZDANIE PREZESA ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

### *WSTĘP.*

Przystępując do sprawozdania z działalności Zarządu Głównego Związku, chciałbym przedstawić nietylko wykaz dokonanych czynności, przeprowadzonych postulatów i t. d., ale zobrazować również całą sytuację ogólną w jakiej odbywała się praca Zarządu i od której przedewszystkiem uzależniona bywa mniejsza lub większa łatwość działania zawodowego, oraz zatrzymać się dłużej przy niektórych zagadnieniach specjalnych i wytyczyć program dalszej pracy czy to dla nas samych, czy też naszych następców w Zarządzie Głównym Związku.

*Bezpośredniem zadaniem związku zawodowego jest uzyskanie jaknajlepszych warunków egzystenji zorganizowanych, członków.* Pojęcie to należy rozumieć przez dążenie do dostosowania praw służbowych do obowiązków służbowych, zwiększenie uposażenia, poprawienie warunków pracy, unormowanie ruchu służbowego (awansów) rozbudowę ubezpieczeń socjalnych i t. p., co, razem biorąc, stanowi istotę warunków bytowania pracowników.

*Warunki te uzależnione są przedewszystkiem od sytuacji ogólnej, od ogólnego układu sił społecznych i gospodarczych w całem Państwie, a dopiero na drugim planie od talentów, pracy i zapobiegliwości kierowników Związku.*

Przy dyskusji zatem nad tem, czego w ciągu kadencji dokonał ustępujący Zarząd, musi równolegle toczyć się dyskusja nad tem co w danych, aktualnych warunkach ogólnych było możliwem do zrobienia.

Na tę okoliczność, kładę, zatem, specjalny nacisk.

Z niemniejszym naciskiem pragnę zwrócić uwagę na *zagadnienia organizacyjne.*

Organizacja jest źródłem naszej siły. Od jej poziomu i sprawności zależy w wielkiej mierze powodzenie naszych postulatów, — zależy rola jaką odgrywamy i w społeczeństwie i na terenie naszej bezpośredniej działalności t. j. w pocztownictwie polskiem.

Z organizacją słabą, luźną, targaną wewnętrznemi walkami i sporami, z organizacją która w razie potrzeby nie może sama liczyć na karny, solidarny współudział wszystkich swoich członków, nikt również liczył się nie będzie.

Czas najwyższy, aby tę prawdę zrozumiał ogół naszych członków i wszyscy pocztowcy wogóle.

Sprawie tej poświęcano dotychczas mniej uwagi niżby należało. Ona powinna stanowić troskę najważniejszą, najważniejszy przedmiot obrad Zjazdu, zwłaszcza, że żyjemy obecnie w fazie rozłamów wśród szeregów pocztowych, rozłamów, które jaknajprędzej powinny ustąpić miejsca rzetelnej konsolidacji zawodowej wszystkich pracowników pocztowych.

Sytuacja ogólna i sprawność samej organizacji są zatem najważniejszemi czynnikami, decydującemi o sukcesach lub niepowodzeniach Związku. Im, więc, pragnąłbym poświęcić w sprawozdaniu miejsce naczelne, a dopiero następnie przejść do omawiania zrealizowanych i niezrealizowanych postulatów.

### SPRAWOZDANIE OGÓLNE.

*Sytuacja Ogólna.* Sytuacja ogólna w okresie przystępowania do kierownictwa Związkiem ustępującego Zarządu Głównego zmieniła się już o tyle na lepsze, że Rząd Marszałka Piłsudskiego spowodował restytuowanie Ministerstwa Poczt i Telegrafów, przez co *bezpośrednie* kierownictwo resortem zostało powierzone Ministrowi, który jako członek Rządu miał możność referować Radzie Ministrów swoje *bezpośrednie* wrażenia dotyczące potrzeb resortu i zatrudnionego w nim personelu. Dzięki ponownemu ustanowieniu urzędu Ministra Poczt i Telegrafów, postulaty Związku nie przechodziły już przez filtr referatu Generalnego Dyrektora P. i T., który referował je przedtem Ministrowi Przemysłu i Handlu, jak chciał i jak uważał za wskazane, lecz były bezpośrednio wnoszone i omawiane z Ministrem, członkiem Rządu, który, o ile nabrał przekonania o ich słuszności, miał możność być ich orędownikiem na Radzie Ministrów, względnie załatwić je mocą własnej kompetencji. Było to, zatem, wielkie ułatwienie w poczynaniach Zarządu Głównego.

Sytuacja ogólna, w znaczeniu politycznem, była korzystna o tyle, że Rząd pomajowy, jako Rząd szczerze demokratyczny, interesował się życiem organizacyj zawodowych, respektował je zasadniczo, a więc stworzona została platforma, na której Zarząd Główny miał możność rozwijać swoje tezy zawodowe i argumentować je bądź bezpośrednio u Ministra, bądź też, z Jego woli, u powołanych do tego wyższych urzędników M. P. i T.

Sytuacja gospodarcza wykazywała w tym czasie powolną wprawdzie ale stałą poprawę, nastąpiła gruntowna stabilizacja waluty, a jej główna podstawa, dodatni bilans płatniczy, wykazywał z miesiąca na miesiąc coraz większe pozycje.

Z powyższego wynika, że w momencie obejmowania mandatów w Zarządzie Głównym Związku konjunktury ogólne były zadawalniające, należało je odpowiednio wykorzystać. Wykorzystanie to rozumieliśmy przedewszystkiem przez nawiązanie poprawnych stosunków z Administracją, aby przez jak najczęstsze stykanie się bądź osobowo bądź też korespondencyjnie (memorjałowo) przedstawiać tezy związku dotyczące gospodarki resortu, związanego z tem kształtowania się budżetu M. P. i T. od czego, przedewszystkiem, zależy załatwienie większości postulatów Związku. W dyskusjach tych, memorjałach, względnie artykułach w „Poczcie", wskazywaliśmy na zbyt wielki fiskalizm resortu, na zbyt szeroko i w za śpiesznym pędzie pomyślane inwestycje, szczególniej z dziedziny kablownictwa podziemnego, pochłaniające prawie wszystkie rzeczywiste dochody z eksploatacji poczt i telegrafów, ze szkodą na umożliwienie zrealizowania najsłuszniejszszych postulatów pracowniczych.

W aktualnym momencie układania budżetu M. P. i T. na rok bieżący, daliśmy wyraz dążeniom i nadziejom pocztowców w artykule w „Poczcie" „Nasze stanowisko w sprawie budżetu M. P. i T." illustrując w nim układ budżetu, poważną dochodowość resortu i wypływające stąd nadzieję na uwzględnienie szeregu ponad wątpliwość słusznych postulatów.

*Zwracaliśmy uwagę na sprzeczność między sobą dwóch zasad kultywowanych w ustroju i gospodarce pocztownictwa: poczty — jako instytucji użyteczności publicznej, i poczty — jako źródła dochodów skarbowych, propagując ustąpienie z zasady drugiej na korzyść zasady pierwszej — jako zasady bezspornej.*

### Stosunek do stronnictw politycznych.

Stonsunek do poszczególnych stronnictw politycznych, w ciągu całej kadencji był stosunkiem nawskroś neutralnym. Zachowanie ścisłej apolityczności Związku było niewzruszalną zasadą ustępującego Zarządu Głównego, gdyż bezpartyjność w pracy zawodowo - organizacyjnej cementuje każdy związek zawodowy, a wprowadzanie doń nastrojów politycznych osłabia go i rozbija. Nie wykluczało to rzecz prosta kontaktu ze stronnictwami politycznemi, stojącemi na gruncie państwowości polskiej, o ile realizacja postulatów Związku, należących do kompetencji ciał parlamentarnych, tego kontaktu wymagała, jednak kontakt ten ograniczał się do argumentowania słuszności naszych żądań i nie był nigdy oparty na żadnych koncesjach politycznych ze strony Związku.

### Wybory do Sejmu.

W czasie wyborów do Sejmu, Związek dążył do uzyskania mandatów poselskich przez pocztowców, rozumiejąc, że posiadanie własnego przedstawicielstwa w parlamencie jest nakazem organizacyjnym, ułatwiającym w znacznej mierze powodzenie postulatów Związku na terenie ustawodawczym. Zarząd Główny zainicjował stworzenie funduszu wyborczego, drogą dobrowolnego opodatkowania się członków i popierał moralnie i materjalnie kandydatów, bez względu na ugrupowanie polityczne z którego kandydowali — w zrozumieniu ugrupowań politycznych stojących na platformie państwowo - twórczej, — wychodząc z założenia, że w interesie sprawy pocztowej i pracowniczej każdy ewentualny poseł pozostanie tylko pocztowcem, bez względu na przekonania polityczne, które ogólnie wyznaje.

Zabiegi te nie odniosły skutku. Przewartościowanie pojęć politycznych, które nastąpiło w okresie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu, spowodowało, że mandaty, według poprzedniej statystyki wyborczej uznane za najpewniejsze, zawiodły, natomiast okręgi z których kandydaci pocztowcy kandydować nie chcieli, jako z okręgów niepewnych, przyniosły mandaty najmniej spodziewane dla stronnictw, które kandydatów pocztowców wystawiły.

Jakkolwiek bez powodzenia, Związek w momencie wyborów do Sejmu i Senatu nie poprzestał na roli biernego obserwatora, lecz uczynił wszystko co leżało w jego możliwościach, aby uzyskać potrzebne do jego dążeń przedstawicielstwo parlamentarne.

Stojąc na gruncie apolityczności organizacji, Zarząd Główny interpelowany przez szereg okręgów organizacyjnych, kół miejscowych i poszczególnych członków o najróżnorodniejszych zabarwieniach politycznych, jakie stanowisko zajmuje w stosunku do zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, uznał za jedynie możliwe i racjonalne pozostawić w tym kierunku wszystkim członkom swobodę przekonań politycznych, apelując jedynie do popierania kandydatów z pośród pocztowców, w tych okręgach, w których występowali do wyborów, przez co uniknął kwasów i waśni politycznych w ramach organizacji, zaobserwowanych po wyborach wśród szeregu apolitycznych związków zawodowych.

### Stosunek do innych Związków pracowników państwowych.

Zarząd główny utrzymywał ścisły kontakt z szeregiem związków pracowników państwowych zgrupowanych w Centralnej Komisji Porozumiewawczej, ze względu na szereg wspólnych celów i wynikających stąd wspólnych postulatów zwłaszcza z dziedziny pracy i płacy, oraz ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji tego kontaktu Związek Prac. P. T. i T. brał udział we wspólnem opracowywaniu szeregu dezyderatów zasadniczych natury ogólnej, w opracowywaniu poprawek do istniejących, względnie zapowiedzianych, ustaw, dotyczących życia służbowego pracowników pocztowych, — wspólnych wystąpieniach do Rządu i Sejmu, we wspólnej akcji prasowej i t. p.

Kontakt ten w ciągu ubiegłej kadencji Zarząd Główny starał się jaknajbardziej wzmocnić i zacieśnić, w zrozumieniu, że w walce o należne pracownikom państwowym stanowisko społeczne, należy tworzyć jedną, wielką organizację — organizację świata pracy.

### Stosunek do innych Związków pocztowych.

Stosunek do istniejących poza związkiem ogólnym innych związków, względnie stowarzyszeń pocztowych, należy zróżniczkować na stosunek do Związków nieagresywnych i do Związków, że tak ich nazwiemy — wojujących. Do związków nieagresywnych należy zaliczyć Stowarzeszenie urzędników pocztowych z akademickiem wykształceniem i Związek Techników.

Stowarzyszenie urzędników pocztowych z akademickiem wykształceniem, notabene bardzo nieliczne, bo liczące zaledwie kilkudziesięciu członków, jest zamkniętem kółkiem, rekrutującem się z części urzędników administracyjnych M. P. iT. i niektórych Dyrekcyj, o swoich specyficznych celach i założeniach ideowych, (których słuszności czy niesłuszności nie mam zamiaru na tem miejscu analizować), nie wykracza poza ramy zainteresowań swoich członków, nie bojkotuje naszego Związku, ani też jego przywódców, to też obustronny stosunek jest zupełnie poprawny, czego dowodem jest choćby ta okoliczność, że szereg członków tego Stowarzyszenia jest jednocześnie członkami Związku Prac. P. T. i T. Na konferencji między przedstawicielami Stowarzyszenia i Związku, odbytej kilka miesięcy temu ustalono m. in. wzajemną wymianę myśli i wzajemne poparcie w sprawach natury ogólnej.

Związek Techników, liczący kilkuset członków, jakkolwiek odszczepił się z pnia Związku ogólnego, z powodów, które — śmiem tu stwierdzić — w znakomitej większości były powodami niezadowolenia osobistego kilku jego obecnych przywódców, poza pierwotną fazą atakowania Związku ogólnego, gwoli odciągnięcia od niego możliwie największej ilości kolegów techników, od pewnego dłuższego czasu wykazuje więcej umiaru w swoich poczynaniach, to też stosunek wzajemny obu związków można nazwać stosunkiem spokojnej nautralności. W rozmowach prywatnych, przeprowadzanych z poszczególnemi przedstawicielami tego Związku, daje się wyczuć, nawet, niewykluczanie myśli ponownego połączenia się obu Związków.

Zresztą — należy przyznać — nawet w czasie najgorętszej walki organizacyjnej (przed laty) nie ujawniały się tam nigdy tak nieetyczne sposoby walki, jakie obserwujemy w innych środowiskach.

Niestety, nie można tego powiedzieć o innych związkach pocztowych, które pozwoliłem sobie określić mianem Związków „wojujących".

Czy jeżeli chodzi o tak zwaną popularnie „secesję" niższych pracowników pocztowych, czy „frondę" krakowską, wszyscy pocztowcy wiedzą, jak gorszące, jak niekulturalne i niekoleżeńskie metody stosują obie te organizacje. Szkalowania, wyzwiska, szykanowanie, złośliwe przejaskrawianie faktów z naszego życia związkowego, albo zgoła ich przekręcanie, znajdujemy w każdym nieomal numerze ich pism zawodowych, na zebraniach, wiecach i t. p., a zwłaszcza tam, gdzie niema nikogo, ktoby mógł sprostować z miejsca, niezgodne z prawdą fakty. Można tu z całą świadomością stwierdzić, że materjału do kontr - ataku mielibyśmy daleko więcej. Nic łatwiejszego jak na wyzwiska odpowiedzieć wyzwiskami, na paszkwil paszkwilem, na szykanę — szykaną.

Skoro jednak takie metody nazywamy metodami gorszącemi, nie możemy kultywować ich u siebie. Nad szeregiem drobnych szpileczek przechodzimy wprost do porządku dziennego, czasami — w ważniejszych sprawach — ograniczamy się do rzeczowej repliki, bez wyzwisk, bez paszkwilów, w rzadkich wypadkach, kiedy wszelka miara zostanie przekroczona, kiedy dotknięci zo-

stajemy na czci osobistej i honorze — występujemy na drogę sądową, jak to uczyniliśmy na skutek ostatniego artykułu frondy p. t. „Apel".

Jeżeli postępujemy tak, a nie inaczej, to czynimy to jeszcze i dlatego, że *nie chcemy pogłębiać przepaści między braćmi jednej rodziny pocztowej, nie chcemy pogłębiać antagonizmów, gdyż wierzymy, że czy prędzej, czy później, musi nastąpić otrzeźwienie pojęć i powrót do wspólnej pracy zawodowej.*

Stosunek, zatem, „secesji" i „frondy" do Związku należy określić jako nawskroś nieprzyjazny.

W tem miejscu należałoby pokrótce zastanowić się dlaczego istnieje tak zasadnicza różnica między stosunkiem do naszego Związku Stow. Urzędn. Poczt. z akad. wykształceniem i Związku Techników, a stosunkiem Związku Niższ. Funkcj. Poczt. i Związku Urzędn. Poczt. w Krakowie.

Różnica ta wypływa z założeń zasadniczych „secesji" i „frondy". Zarówno „secesja" i „fronda" postawiły sobie za zadanie rozbić szeregi Związku. Jedni przez oderwanie od Związku jaknajwiększej ilości kolegów niższych funkcjonarjuszów, drudzy — urzędników. Ponieważ i jedni i drudzy widzą, że po chwilowym odpływie w ich szeregi zaznaczyła się tak zwana fala powrotna, fala mocna i szybka w swym nurcie, stąd zawiedzione nadzieje rodzą złość i nienawiść — niesłuszne zresztą, jak niesłuszną jest sama ideja rozsadzenia naszego Związku.

Rzecz prosta, że nie patrzymy obojętnie na próby dalszego rozbijania Związku. Prowadzimy kontr - ofensywę. Ale nasza robota jest robotą uczciwą i nawskroś organizacyjną, gdyż zdążamy do skupienia rozbitych szeregów, wykazując szkodliwość rozłamów, potęgę solidarności i brak podłoża ideowego, brak rzeczywistych podstaw do przedłużania w nieskończoność tak niechwalebnej walki. Operujemy więc bronią istotną, bronią najsilniejszą — potęgą solidarności i potęgą zrozumienia własnego interesu kolegów pocztowców. Dlatego też nie potrzebujemy uciekać się do sztuczek, lub niepoważnych wybryków. Wyniki naszej akcji są dla wszystkich widoczne. Postępujemy szybko po drodze rozwoju organizacyjnego i gospodarczego, a jako przykład szybkiego nurtu powrotnej fali do naszych szeregów dajemy Kraków, gdzie w urzędzie pierwszym jeszcze rok temu liczyliśmy 350 secesjonistów niższych funkcjonarjuszów, a dziś ich widzimy tam 20. Przykładów takich można przytoczyć znacznie więcej ze Lwowa, Warszawy i t. p.

*Gruntowanie świadomości organizacyjnej.*

Zapytacie — w jaki sposób gruntujemy świadomość organizacyjną i ideję solidarności zawodowej? Gruntujemy ją wpajaniem przy każdej sposobności myśli związkowej, przekonywaniem że związek to nie zebranie na listy pewnej ilości nazwisk i inkasowanie składek członkowskich, lecz *Związek to zjednoczenie pewnej ilości ludzi, związanych wspólnością zawodu, dla osiągnięcia określonych celów społecznych, a z nich najważniejszych — zapewnienia odpowiedniej egzystencji.*

*Związek trzeba tak organizować, i tak grupować i tak uświadomić, aby zapewnić niezawodne współdziałanie wszystkich ośrodków.*

*Nietylko kierownicy, ale i członkowie muszą wiedzieć czego żądają, jak mają żądać i od czego nie mogą odstąpić.*

*Stan zorganizowania, faktyczna, że tak powiem, sprawność bojowa organizacji, winny być największą troską i pierwszym postulatem Związku!*

*Statut.*

Podstawą istnienia każdego związku jest statut. Zły lub dobry statut stanowi w znacznym stopniu o dobrym lub złym stanie każdej organizacji.

Statut organizacji zawodowej winien przewidywać najdrobniejsze przejawy życia organizacyjnego. *Być jego wyrocznią.* Spajać, łączyć i poszerzać sieć organizacyjną.

Statut musi określać cele Związku i przewidywać środki ich realizacji, zachować ciągłość w pracy organizacyjnej, dać możność wykonywania władzy i nadzoru związkowego. *Musi dać wszystkim członkom równe prawa,* ale musi stanowić również o bezwzględnem przestrzeganiu praw i wykonywaniu obowiązków związkowych.

Tak pomyślany nowy statut Związku, owoc wielkiego nakładu pracy myśli, owoc długoletniej obserwacji życia Związku i doświadczenia Związkowego, składamy Zjazdowi do uchwalenia —jako jedną z cząstek działalności Zarządu Głównego.

Daje on wskazania organizacyjne Kołom miejscowym, określa ściśle ich kompetencje, przewiduje zakres działania Zarządów Okręgowych, daje inicjatywę Zarządowi Głównemu, a przez wprowadzenie organizacji *mężów zaufania* w poszczególnych urzędach, rozszerza i zgęszcza sieć organizacyjną, doprowadzając ją do wymogów rzeczywistych potrzeb organizacji.

## SPRAWOZDANIE SZCZEGÓŁOWE.

Ze sprawozdania ogólnego wynika już, jaki ogrom pracy musi wziąć na swoje barki Zarząd Główny Związku, aby reprezentować i zastępować interesy Związku, w dobrze pojętem znaczeniu tego zdania i by nie być narzędziem w ręku przypadku, zdanem na prądy tej czy innej fali, lecz umieć i móc tworzyć prąd własny i poprowadzić po nim nawę Związku.

Sprawozdanie szczegółowe będzie pewnego rodzaju szkicem działalności Zarządu Głównego, naturalnie w zarysowaniu się ważniejszych, osiągalnych pamięciowo, wydarzeń i działań.

Zarząd Główny w ciągu ubiegłej kadencji odbył 5 plenarnych posiedzeń z udziałem Prezesów Zarządów okręgowych, a niektóre z nich z udziałem Komisji Rewizyjnej. Posiedzenia te, żywotne i owocne w skutki, na których przedyskutywowano szczegółowo działalność i wytyczne Związku, stanowiły inicjatywę do dalszej pracy organizacyjnej. Poszczególne fragmenty wyników działalności Zarządu Głównego—o których będzie mowa w dalszej części sprawozdania — będą tej działalności należytą illustracją.

Na realne wyniki i korzyści pracy Zarządu Głównego w znacznej mierze wpłynęła ścisła i lojalna współpraca z Zarządami Okręgowemi, dzięki czemu Zarząd Główny nie tracił kontaktu i wczuwał się w potrzeby wszystkich ośrodków organizacyjnych.

Szczera współpraca wszystkich uczestników plenarnych posiedzeń, rzeczowe rozważanie i ustosunkowywanie się do aktualnych zagadnień organizacyjnych, inicjatywa oraz pomoc prezesów Zarządów Okręgowych, dodawały po każdem plenarnem posiedzeniu nowego bodźca i otuchy do pracy Prezydjum Zarządu Głównego.

*Prezydjum.*

O całokształcie pracy Prezydjum Zarządu Głównego i jej intensywności, świadczą następujące dane:

W ciągu ubiegłej kadencji Prezydjum Zarządu Głównego odbyło 42 posiedzenia formalne, nie wspominając o konferencjach nieoficjalnych, uczestnictwach w posiedzeniach Centralnej Komisji Porozumiewawczej, udziału w licznych zgromadzeniach, wiecach i zjazdach okręgowych i miejscowych, na całym terenie działalności Związku.

O wzmożeniu się zaufania członków i rozwoju agend Związku świadczą następujące cyfry dotyczące korespondencji Zarządu Głównego.

Kiedy w kandencji 1925/26 roku ilość załatwionej korespondencji wynosiła 1120, w kadencji 1926/27 roku — 3720 i to razem z korespondencją komitetu Budowy Uzdrowisk, w ciągu ubiegłej kadencji ilość załatwionej korespondencji wynosi — 5.640, a razem z korespondencją Komitetu wynoszącą 4.387, stanowi imponującą liczbę 10.027 załatwionych pism, podań, memorjałów, zażaleń i t. p.!!!

Jeżeli zastanowić się bodaj na chwilę nad wymową przytoczonych liczb, już samo to świadczy o gorączkowej pracy w Prezydjum Zarządu Głównego, zwłaszcza, że przed załatwieniem wielu spraw należało przeprowadzić odpowiednią interwencję, zbadać istotę rzeczy danej sprawy, co pochłaniało więcej czasu niż wygotowanie odpowiedzi ze Związku. W liczbie tej mieści się znaczna ilość memorjałów opracowanych w Prezydjum Z. Gł., wymagających odpowiedniego poważnego przygotowania.

Jeżeli do tego dodać 163 obrony dyscyplinarne, przeprowadzone przez członków Prezydjum Z. Gł. i uwzględnić, że każdą obronę poprzedza przestudjowanie aktów dyscyplinarnych, oraz że niektóre rozprawy trwały po 2 — 3 dni a nawet i więcej, praca ta znajduje już dostateczne oświetlenie faktyczne, poza innemi czynnościami, które stanowiły, wszak, podstawową działalność Prezydjum Zarządu Głównego.

Sukcesy osiągane w obronach dyscyplinarnych podnosiły prestige Związku w opinji jego członków i stanowią ważny, faktyczny argument propagandy związkowej.

W ciągu kadencji Prezydjum udzieliło 104 zapomogi wdowom i sierotom po pracownikach pocztowych, oraz w 44 wypadkach pomocy pieniężnej na obronę prawną.

Ożywiona działalność Prezydjum, szybkie wyczerpujące odpowiedzi członkom, a nawet i nie członkom, proszącym o radę ze Związku, nie pozostała bez skutku na zwiększenie się szeregów związkowych, czego dowodem jest przyjęcie do Związku w ciągu ubiegłej kadencji 2589 nowych członków.

Ponadto, zgodnie z zapowiedziami, dokonano nowej ewidencji członków, rozesłano do kół miejscowych wypełnione legitymacje jubileuszowe, wciągając je do odpowiednich ksiąg Zarządu Głównego, w ilości około 18.000 sztuk.

Dokonano przydziału urzędów i agencyj do kół miejscowych, zorganizowano, zgodnie z potrzebami, szereg nowych kół miejscowych i po takiem uporządkowaniu wewnętrznem, opracowano i wykonano mapę związkową.

Rozpoczęta została ewidencja rozwoju kulturalno - oświatowych i samopomocowych placówek Okręgów i Kół miejscowych oraz statystyka ich majątków. Robota ta byłaby już zakończona, gdyby nie opie-

szałość niektórych kół miejscowych, zatrzymujących, przez nienadesłanie potrzebnych sprawozdań, zamknięcie wymienionej ewidencji.

Nie wyczerpuje to nawet w dziesiątej części całokształtu działalności Zarządu Głównego; przechodzę zatem do zobrazowania innych działań.

*„Poczta".*

Zarząd Główny nie zamykał oczu na niezmierną doniosłość organu zawodowego, to też cały wysiłek został skupiony na podniesienie jej poziomu ogólnego.

Wprowadzono nowe działy: „W jakich warunkach pracują pocztowcy", „Poradnik prawny" a ponadto: komentowanie aktualnych ustaw, większą ilość artykułów fachowych, ciekawy dział „Ze świata poczty", propagandę Esperanta, oraz stałą kronikę życia organizacyjnego.

Celem zachęcenia do wypowiadania się na łamach „Poczty" zastosowano metodę opracowywania nadesłanych artykułów nawet niezbyt literacko napisanych i po ubraniu ich w odpowiedniejszą szatę zewnętrzną w miarę możności umieszczano w „Poczcie" bez zmieniania ducha artykułu. Kosztuje to wiele nakładu pracy, gdyż niejednokrotnie łatwiej jest napisać nowy artykuł niż przerabiać nadesłany, tem nie mniej zachęca to do nadsyłania rękopisów i uczy jednocześnie jak je należy ujmować.

Zachęcając w ten sposób do współpracy w organie zawodowym, zyskiwało się jednocześnie na barwności myśli i różnolitości tematów poruszanych w „Poczcie".

Nie zamykając oczu na sprawę narodową, zaprotestowaliśmy w „Poczcie" przeciwko paszkwilowi umieszczonemu w niemieckim dzienniku „P. T. T. l'Union" o rzekomem cenzurowaniu w Polsce korespondencji listowej, wskazując na konieczność natychmiastowego urzędowego sprostowania i zwracaliśmy uwagę na konieczność wykorzystania propagandy zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, celem stałego informowania zagranicy o poczcie polskiej, tak jak to czyni szereg państw europejskich.

Wysiłki nasze w kierunku podniesienia poziomu organu zawodowego nie poszły na marne. Członkowie Związku podkreślają z zadowoleniem coraz większą poczytność „Poczty", a nawet uzyskaliśmy tak wielki sukces, że niektóre artykuły z „Poczty" są przedmiotem dyskusyj w aulach Uniwersytetu i Szkole Nauk Politycznych oraz ukazują się w przekładzie w pismach zagranicznych.

*Kultura i Oświata.*

Z dziedziny kulturalno-oświatowej, Zarząd Główny popierał finansowo i moralnie tworzenie się w związkowych ośrodkach organizacyjnych bibljotek, orkiestr, klubów sportowych, zespołów teatralnych i śpiewaczych udzielając, względnie wyjednując subwencyj, dopomagając do nabycia lub uzyskania lokalów, względnie interwenjując z pomyślnym wynikiem przeciwko próbom eksmitowania tych placówek z lokali urzędowych jak np. w Krakowie, Warszawie i t. p.

Zainicjowane zostało wydanie księgi pamiątkowej, obejmującej 3 działy: historję poczty polskiej, historję Związku i historję udziału pocztowców w walkach i zabiegach o odzyskanie niepodległości.

Praca ta posunęła się już bardzo daleko. Historja Związku jest już opracowana. Do historji poczty zebrany został potrzebny materjał. Obecnie odbywa się wiązanie go w całość. Dział trzeci jest już również na ukończeniu.

Nie wątpię, że Zjazd poprze te usiłowania Z. Gł., uchwalając odpowiednie fundusze na wydrukowanie księgi. Nasza księga pamiątkowa wzbudziła wielkie zainteresowanie nietylko wśród kolegów ale i w świecie naukowym. Wydanie jej podniesie znaczenie i powagę Związku i będzie cenną pamiątką dla naszych następców.

*Samopomoc.*

Mamy tu do zanotowania pomoc prawną przy tworzeniu się kas pogrzebowych, kas koleżeńskich — w opracowywaniu statutów i regulaminów dla tych jednostek, w wyjednywaniu zezwoleń na potrącanie składek z poborów służbowych i t. p.

Ponadto — lokowanie kapitałów Związku w Kasie pożyczkowo-oszczędnościowej pracowników pocztowych w Warszawie (działalność Kasy rozwija się na terenie całej Polski), aby dać jej możnoć jaknajwiększego zadowolenia potrzeb członków.

*Rozwój gospodarczy.*

Na pierwszy plan wysuwa się nabycie pensjonatu „Sanato" w Zakopanem, celem przeistoczenia go na Sanatorjum dla piersiowo chorych pracowników pocztowych.

Historja nabycia „Sanata" znalazła już swoje odzwierciadlenie w szeregu artykułów w „Poczcie", nie będę zatem dłużej zatrzymywać się nad tą sprawą.

Przy tej sposobności należy jednak wspomnieć o powadze i zaufaniu jakiem cieszy się Związek, oraz trwałości jego podwalin finansowych, skoro udało się ustępującemu Zarządowi uzyskać od Rządu pożyczkę w wysokości pół miljona złotych na zakup tego pensjonatu.

Prace nad przeistoczeniem pensjonatu „Sanato" na Sanatorjum zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia lekarskie, oraz aseptyczne, są już w pełnym biegu i z dniem 1-go czerwca Sanatorjum zostanie otwarte na przyjęcie cierpiących kolegów i ich rodzin.

Pozatem w ciągu ubiegłej kadencji finanse Związku pozwoliły na rozpoczęcie prac przygotowawczych do budowy domu związkowego we Lwowie, a w kadencji przyszłej będzie można zakupić parcelę pod budowę domu związkowego w Krakowie, oraz poważnie pomyśleć o rozpoczęciu budowy gmachu reprezentacyjnego w Warszawie.

Niezależnie od wymienionego, zostały wszczęte pewne kroki zmierzające do wybudowania domu zdrowia dla kolegów cierpiących na artretyzm, reumatyzm i choroby pochodne, w miejscowości klimatycznej Busk Kielecki, gdyż choroby te, obok cierpień płucnych, są chorobami zawodowemi pracowników pocztowych.

Omówiwszy zgodnie z zapowiedzią wstępną, sytuację ogólną, oraz zatrzymawszy się nieco dłużej i położywszy pewien nacisk na dział organizacyjny, co zdaniem mojem, należałoby naśladować na innych zgromadzeniach związkowych, przechodzę do omówienia następnej, bardzo ważnej dziedziny zainteresowań Związku, t. j. warunków pracy i płacy.

**

Nie mogąc, z braku miejsca, podać dalszego przebiegu Zjazdu ograniczamy się do zamieszczenia w niniejszym numerze najważniejszych momentów jak: sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, uchwalenie absolutorjum dla ustępującego Zarządu Głównego, oraz uchwalone przez Zjazd wnioski komisji pracy i płacy.

Dalszą część sprawozdania Prezesa Zarządu Głównego, oraz dalszy przebieg Zjazdu i powzięte uchwały zamieścimy w numerze następnym.

## SPRAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ

**W dn. 2 i 3 maja 1929 r. Główna Komisja Rewizyjna w składzie:**

**Przewodniczącego — Lewandowskiego, Sekretarza Kormana i członków: Weinredera, Dzierżanowskiego i Życkiego dokonała rewizji ksiąg i dokumentów Zarządu Głównego Związku oraz ksiąg i dokumentów Komitetu Budowy uzdrowisk, przyczem stwierdziła:**

**1) że księgi prowadzone są dokładnie,**

**2) że wszystkie pozycje ksiąg zgodne są z przedłożonemi dowodami.**

**Kapitały Związku oraz Komitetu Budowy uzdrowisk przechowuje się na koncie P. K. O., na rachunku oszczędnościowym w P. K. O., w kasie Spółdzielczej Pożyczkowo-Oszczędnościowej Prac. P. T. i T. i Pożyczkowo-Oszczędnościowej m. st. Warszawy. Saldo gotówki na dz. 3 maja zgodne jest z księgami i dokumentami i znalezione w całości.**

**Gospodarkę finansową Związku prowadzono celowo i oszczędnie. Żadnych pozycji wydatków nieuzasadnionych, mimo skrupulatnego i ścisłego badania rachunków, nie stwierdzono.**

**W wyniku przeprowadwzonej rewizji Główna Komisja Rewizyjna stawia następujące wnioski:**

**1. O udzielenie ustępującemu Zarządowi Głównemu Związku absolutorjum.**

**2. W uznaniu trudów jakie poniosła skarbniczka kol. Borszewska przy prowadzeniu ksiąg i kasy Związku, nie będąc zwolnioną od obowiązków służbowych, X Kongres wyraża jej podziękowanie.**

**3. O przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości aktu kupna nieruchomości „Sanato" w Zakopanem.**

**Ponadto Komisja Rewizyjna wnosi o zalecenie przyszłemu Zarządowi Głównemu a) zaniechania prowadzenia ksiąg kasowych Komitetu Budowy Uzdrowisk i przeniesienie rachunku do ksiąg kasowych Związku,**

**b) w związku z rozszerzającemi się agendami gospodarczemi Związku, zaleca się przytem Zarządowi, by funkcje skarbnika ograniczył do prowadzenia li tylko Głównej księgi kasowej i związanych z bieżącą administracją operacji pieniężnych, zaś prowadzenie księgowości powierzył sile fachowej.**

**

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono prawie jednogłośnie, bo zaledwie przy pięciu wstrzymujących się od głosowania, następującą rezolucję:

**X Walny Zjazd Delegatów kół miejscowych Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzpl. Pol. po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Głównego Zarządu Związku w kadencji 1927—1928/9 roku postanawia:**

**Uchwalić Głównemu Zarządowi najwyższe, serdeczne podziękowanie za dotychczasową działalność i wzywa wszystkich Jego członków do dalszej owocnej pracy dla dobra i korzyści wszystkich pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej.**

* * *

Po sprawozdaniu komisji pracy i płacy uchwalono następujące wnioski:

## WNIOSKI KOMISJI PRACY I PŁACY.

Wzywa się Zarząd Główny do przeprowadzenia następujących postulatów:

### Uposażenie.

Dążyć do jaknajrychlejszej zmiany ustawy uposażeniowej, która obejmowałaby podwyżkę poborów przynajmniej o 50 proc. celem zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb życiowych, z tem, że minimum egzystencji dla pracownika wolnego stanu wynosić winno 200 zł.

### Pragmatyka.

Podjąć starania w kierunku jaknajszybszego wydania w drodze ustawodawczej pragmatyki służbowej dla funkcj. państwowych z uwzględnieniem szczególnych postulatów pocztowców, wyszczególnionych w projekcie pragmatyki dla tychże pracowników, zalegającym w Prezydjum Rady Ministrów.

### Pomoc lekarska.

Poczynić starania, by pomoc lekarska, z zabiegami dentystycznemi, była zupełnie bezpłatną i obejmowała bezpłatne dostarczanie lekarstw, kart porady, oraz bezpłatne leczenie w szpitalach.

### Opłaty szkolne.

Całkowity zwrot opłat szkolnych (przy całkowitem zwolnieniu dzieci funkcj. pocztowych kształcących się w państwowych zakładach naukowych).

### Dodatek mieszkaniowy.

Domagać się podwyższenia obecnych stawek dodatku mieszkaniowego o 100 procent, by choć w części pokryć koszta rzeczywiście odpowiadające wysokości faktycznie opłacanego komornego, przyczem stawki tego dodatku byłyby brane za podstawę stawek i obowiązujące w Małopolsce.

Postarać się również o wymiar stawek dodatku mieszkaniowego wedle faktycznej ilości mieszkańców danej miejscowości. Dołożyć również starań o wypłatę zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, bodaj nawet w kilku ratach, z uwzględnieniem obecnego stanu finansowego państwa.

### Dodatek za kierownictwo.

Przyznać naczelnikom urzędów jako też kierownikom oddziałów urzędów klasy I i II dodatku za kierownictwo w odpowiedniej wysokości.

### Godziny nadliczbowe.

Przyznanie osobnego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe jakoteż za służbę w niedziele i święta w wysokości dla niższych funkcjonarjuszów za godzinę 1 zł. 50 gr. Dla urzędników od XII do VIII st. sł. — 2 zł., od VII st. wzwyż — 2 zł. 50 gr.

### Tantjema telegraficzna.

Przywrócenie tantjemy telegraficznej, wprowadzenie tantjemy telefonicznej, przyznanie dodatku kasowego na opłacenie manca i falsyfikatów i zwiększenie dodatku za nocną służbę o 100 proc., przyznanie bezpłatnych biletów jazdy tramwajem dla służby doręczeń oraz przyznanie dla członków rodzin biletów zniżkowych o 50 proc. na kolejach państwowych.

### Urlopy.

Umożliwienie urlopów wypoczynkowych w czasie ile możności od 1 kwietnia do 1 listopada, aby tym samem dać personelowi faktyczną możność poratowania zdrowia i w tym celu przyznania kredytu na siły zastępcze w takiej ilości, ilu pracowników jest urlopowanych, a w miesiącach wyżej oznaczonych kredyty były tak rozdzielone, aby wystarczyły, natomiast w pozostałych miesiącach były odpowiednio zmniejszone.

### Siły zastępcze.

W celu nadania sprawności w urzędowaniu koniecznem jest zaniechanie przyjmowania osób protegowanych, które nie mają zamiaru oddania się na stałe służbie pocztowo-telegraficznej — natomiast należy praktykantami mianować przedewszystkiem te siły zastępcze, które wykazały zdolności i chęć do pracy.

### Higjena.

Warunki higjeniczno-sanitarne w większości urzędów urągają najelementarniejszym wymaganiom pracy. Koniecznem jest, w celu utrzymania zdrowotności, powiększenie świadczeń na utrzymanie porządku.

### Budowa urzędów.

Wobec ogólnie panującego kryzysu mieszkaniowego i trudności nabycia mieszkań, odpowiadających wymogom urzędów i personelu pocztowego, należy rozpocząć budowę domów pocztowych dla potrzeb urzędów i pracowników, a tymsamym uniknie się płacenia wysokich czynszów.

### Ryczałty kancelaryjne.

Ryczałty kancelaryjne należy bezwarunkowo powiększyć do takich norm, by naczelnicy nie byli zmuszeni opłacać potrzeb kancelaryjnych z własnych poborów, względnie oszczędności posuwać do absurdu.

### Umundurowanie.

Umundurowanie potrzebne jest wszystkim pracownikom pocztowym, należy poczynić wszelkie starania aby niższym funkcjonarjuszom wydawano lepszy materjał i szycie oddawano firmom dającym rękojmię starannego i fachowego wykonania. Również urzędnikom, zwłaszcza wykonującym służbę okienkową należy wydać umundurowanie, a ponadto zaopatrzyć ich w fartuchy takie, jakie mają urzędnicy w Warszawie. Ponadto doręczycielom i konwojantom należy przyznać obuwie i nieprzemakalne peleryny oraz kożuchy tym, którzy pełnią służbę zewnętrzną. Z uwagi na wyjątkowy rodzaj pracy w służbie pocztowej, podczas której niszczy się bardzo ubrania, postarać się o ekwiwalent za ubranie.

### Przesyłanie pieniędzy w listach.

W celu ukrócenia nadużyć, a szczególnie w wielu wypadkach niesłusznych podejrzeń na pracowników pocztowych, należy bezwzględnie uświadomić w drodze urzędowej ogół obywateli, że wszelkie reklamacje zawartości pieniężnej w listach poleconych i zwykłych nie będą rozpatrywane.

### Zapomogi.

Ponieważ z rozdziału zapomóg ogólnie nie jest personel zadowolony, należy wpłynąć na prezesów Dyrekcji, aby zapomogi i nagrody rozdzielali według sumienia, kierując się położeniem materjalnem danego pracownika a nie względami natury osobistej. Naczelnikom urzędów należy zalecić bezwzględne objektywne opinjowanie podań o zapomogi i niekierowanie się ubocznemi względami.

### Egzaminy niższych funkcjon.

Egzaminy niższych funkcjonarjuszów uznaje się za konieczne w interesie służby dla podniesienia poziomu intelektualnego oraz powagi instytucji pocztowej, natomiast poszczególne dyrekcje urządzą kursy celem przygotowania kandydatów do egzaminu. Zwolnienie od egzaminów poszczególnych osób dłużej służących pozostawia się ocenie dyrekcji. Spowodować uchylenie rozporządzenia Min. P. i T. normującego, że egzamin podurzędniczy można składać dopiero po 5-letniej służbie, a termin obniżyć do dwu lat.

### Kursy przygotowawcze.

Celem usprawnienia służby pocztowo-telegraficznej należy domagać się urządzenia kursów urzędniczych, jednak zważać przytem aby kursy te były prowadzone rygorystycznie i celowo, umożliwiając dokładne poznanie całokształtu służby pocztowej.

### Delegacje.

Ponieważ niektóre Dyrekcje praktykują w ten sposób, że urzędników wyższych stopni, delegowanych do urzędów w zdrojowiskach i uzdrowiskach skłaniają do zrzekania się djet przywiązanych do ich stopni służbowych na djety stopnia niższego, należy postarać się o wydanie zarządzenia celem uchylenia tej praktyki.

### Mianowania.

Ponieważ utarł się zwyczaj, że niektóre Dyrekcje mianują urzędników Dyrekcyjnych kosztem etatu okręgu, co miało miejsce przedewszystkiem przy ostatniem przeszeregowaniu, należy postarać się o bezwarunkowe usunięcie takich anomalji.

### Brak personelu.

W niektórych Dyrekcjach P. i T., a w szczególności w Krakowskiej i Katowickiej jest niedostateczna ilość etatów, wzywa się Zarząd Główny, aby wszelkie wnioski, nadchodzące w tych sprawach traktował jako pilne i dążył do ich zrealizowania.

### Inwentarz urzędów klasowych.

Wzywa się Zarząd Główny aby poczynił starania w kierunku wykupienia przez poszczególne Dyrekcje inwentarza biurowego dostarczonego w swoim czasie przez naczelników urzędów tak zwanych poczt klasowych.

**Jednorazowe urzędowanie.**

Dążyć do wprowadzenia jednorazowego urzędowania w działach kasowych, oddawczych, działach paczkowych, w urzędach pocztowych I i II kl. oraz bezwzględne przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy.

**Świadczenia dla naczelników.**

Mieszkania służbowe naczelników urzędów jakoteż oświetlenie winno być dostarczane bezpłatnie i w tym celu postara się Zarząd Główny o poczynienie kroków w kierunku zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 października 1924 r.

**Sprawy dyscyplinarne.**

Sprawy dyscyplinarne winny komisje dyscyplinarne przeprowadzać możliwie w najkrótszym czasie, zwłaszcza gdy chodzi o zasuspendowanych w służbie.

**Art. 42.**

Protestuje się przeciw nadużyciom stosowania artykułu 42 Tymczasowych przepisów dla urzędników państwowych, obowiązujący w zaborze rosyjskim i nie należy dopuszczać do zwalniania ze służby funkcjonarjuszów pocztowych w trybie tego art. bez prawomocnego orzeczenia komisji dyscyplinarnej.

**Przeszeregowanie urzędników administracyjnych.**

Przeszeregowanie pracowników pocztowych w służbie wykonawczej spowodowało wprost paradoksalne niekonsekwencje odnośnie urzędników administracyjnych, w Dyrekcjach i Ministerstwach P. i T. Zachodzą wypadki w niektórych Dyrekcjach, że urzędnicy I-ej kat. posiadający ponad 30 lat służby, będąc kierownikami oddziałów i inspektorami posiadają VII st. sł. podczas gdy urzędnicy w służbie wykonawczej bez wykształcenia nawet średniego, uzyskali VI st. sł., wobec tego wzywa się Zarząd Główny, aby w opracowywanym obecnie preliminarzu budżetowym Min. P. i T. na rok 1930 i 1931 postarał się o zwiększenie etatów osobowych w wyższych stopniach służbowych w tym stosunku, żeby urzędnicy kategorji I-ej z pełnem wykształceniem akademickiem po 15 latach służby mogli uzyskać VI st. sł., a po 27 latach V st. sł. urzędnicy I kat. z venia studiorum, po 20 latach służby VI st. sł., a po 30 latach V st. sł. urzędnicy II kat. by uzyskali po 18 latach służby VII st. sł., a po 25 latach VI st. sł., urzędnicy III kat. dochodzili do VII st. sł., w dalszym ciągu wzywa się Zarząd, aby urzędnicy z wyższem wykształceniem otrzymali dodatek za wyższe studja na wzór dodatku, który uzyskali urzędnicy techniczni (inżynierowie w pocztowej służbie).

**Zmiana aparatów dla telefonistek.**

Aby urzędnikom i urzędniczkom zajętym w wielkich centralach telefonicznych w Warszawie i większych ośrodkach przemysłowych i handlowych przydzielić aparaty nagłówne lżejszej konstrukcji, gdyż obecnie aparaty ważące około ¾ kilo nużą już po kilkugodzinnem użyciu i czynią urzędnika niezdolnym do dalszej pracy.

Usunąć ujemne strony technicznego urządzenia w obecnych centralach, zwłaszcza warszawskiej, jakoteż unikać tych wad przy budowie nowych central. Obecne urządzenia techniczne przyczyniają się do zmniejszenia wydajności pracy i powodują liczne choroby jako to: wrzody w uszach i zapalenie błony bębenkowej i newralgję głowy, co czyni pracownika przedwcześnie kompletnie niezdolnym do dalszej pracy.

**Zaliczki.**

Z uwagi na niskie uposażenie i ciężkie materjalne położenie pracowników państwowych i inne okoliczności, które zmuszają pracownika do stałego korzystania ze zwrotnych zaliczek na płacę, należy dążyć do uchylenia obowiązku podawania przyczyn w podaniach zaliczki, gdyż to często krępuje pracowników pocztowych, zwłaszcza ambitnych.

**Przewożenie ładunku i doręczenie korespondencji.**

Dostarczanie większych ładunków pocztowych ze stacyj kolejowych do urzędów odległych o jeden a nieraz i dwa kilometry, odbywa się w wózkach ręcznych, co w wielu wypadkach obniża powagę instytucji pocztowej, czyniąc z ludzi białych murzynów. Podobny sposób doręczania ładunków w czasie zimy staje się wprost niemożliwy, albowiem ludzie są przemęczeni i tem samem zapadają na różne choroby, czyniąc ich niezdolnymi do pracy. Zechce Zarząd Główny interwenjować u odnośnych władz celem usunięcia podobnych anomalji. Praktykowany sposób doręczania korespondencji do domu adresatom w większych ośrodkach miastowych, gdzie listonosz zmuszony jest kilkakrotnie udawać się na 4 i 5-te piętro pogarsza sprawę o tyle, że po upływie kilku lat, człowiek ten zapada na różne choroby nóg i różnych części ciała. Wobec tego koniecznem jest poczynić starania, aby właściciele domów piętrowych ustawili w parterze odpowiednią ilość skrytek listowych zamykanych.

**Przyjmowanie do pracy.**

Wobec trudnych warunków życiowych dla ulżenia niedoli pracownika pocztowego, pożądane jest, aby do pracy pocztowej przy obsadzie posad miały pierwszeństwo rodziny pracowników pocztowych.

**Rezerwa na delegacje.**

Znieść zwyczaj doraźnych delegacyj urzędników z poszczególnych urzędów, co niejednokrotnie utrudnia normalny tok urzędowania i stworzyć instytucje stałych delegatów w siedzibie każdej dyrekcji, którzyby w razie potrzeby mogli być doraźnie delegowani do różnych urzędów, w których zachodzi potrzeba delegacji (wypadek urlopów, choroby i t. d. danego urzędu).

**Podział wynagrodzenia za czynności P. K. O.**

Podział wynagrodzenia za czynności w P. K. O. winien być rozdzielony między pracowników faktycznie zajętych czynnościami P. K. O., a nie jak to dotychczas ma miejsce, że z funduszu tego otrzymują wynagrodzenie prezesi Dyrekcyj P. i T., naczelnicy Wydziału Dyrekcji i naczelnicy urzędów.

**Zatrudnianie praktykantów.**

Ponieważ poszczególne Dyrekcje Poczt i Telegr. przydzielają praktykantów pocztowych do odpowiedzialnej służby w miejsce sił etatowych, należy spowodować wydanie zarządzenia uchylenia tej praktyki i przydzielenia praktykantów do urzędów poza etatem.

**Opłata za radjo.**

Pracowników pocztowych należałoby zwolnić od opłaty za abonament radjofoniczny, gdyż ten dział służbowy daje im zbyt wiele do czynienia, a spółka akcyjna polskie radjo ma już takie dochody z tego źródła, że z pewnością na odpowiednio umotywowany wniosek z dochodu tego płynącego od pracowników pocztowych zrezygnuje.

**Dodatek na terenie P. W. K.**

Na czas trwania Powszech. Wystawy Krajowej w Poznaniu należy poczynić starania w kierunku przyznania pracownikom Poznania 40 proc. dodatku do uposażenia.

**Zmiana tytułów.**

Ponieważ tytuł „naczelnika" w stosunku do naczelnika urzędów I kl. spotkał się z nieprzychylnem przyjęciem, należy poczynić starania, aby przywrócono naczelnikom urzędów I kl. tytuł Dyrektora oraz inne tytuły poddać rewizji w porozumieniu z zainteresowanemi czynnikami. Resztę wniosków, które wpłynęły przekazuje się przyszłemu Zarządowi Głównemu do załatwienia.

* * *

Nowowybrany Zarząd Główny ukonstytuował się następująco:

# Nowy Zarząd Główny

## A. Prezydjum

1) **Stangreciak Józef,** prezes — wicedyrektor u. p. Warszawa 1.
2) **Rudnicki Roman,** viceprezes, st. kontroler u. p. Lwów 1.
3) **Tykwiński Czesław,** viceprezes, kontroler u. p. Warszawa Telef. Mm.
4) **Kopczyński Antoni,** viceprezes, st. podurzędnik u. p. Warszawa - Telegraf.
5) **Geyer Aleksander,** sekretarz st. kontroler, Lwów Dyrekcja P. i T.
6) **Hałas Jan,** sekretarz, asesor Dyrekcji Poczt — Poznań.
7) **Borszewska Irena,** skarbnik, st. kontroler u. p. Warszawa 1.
8) **Siwik Leon,** zast. skarbnika, podurzędnik u. p. Warszawa 1.

## B. Członkowie Zarządu

1) **Wyrzykowska Felicja,** st. asystent u. p. Warszawa — Telef. Mm.
2) **Klimaszewski Stefan,** st. kontroler u. p. Warszawa 1.
3) **Szczyrba Jan,** podurzędnik u. p. Lwów 1.
4) **Marszalski Władysław,** st. kontroler, Kraków, Ekonomat Dyr. P.

5) **Mayer Eugenjusz,** kontroler u. p. Częstochowa.
6) **Świątek Franciszek,** st. podurzędnik u. p. Kraków 1.
7) **Libudzisz Edward,** kontroler u. p. Łódź 1.
8) **Joschiński Wiktor,** kontroler u. p. Katowice — Telegraf.
9) **Luboński Franciszek,** podurzędnik u. p. Katowice 1.
10) **Stypa Jan, kontroler** u. p. Bydgoszcz 1.
11) **Smukała Józef,** st. podurzędnik u. p. Tczew.
12) **Jaszcz Sylwester,** kontroler u. p. Poznań Telegraf.
13) **Włodarski Bronisław,** naczelnik u. p. Korzec.
14) **Markiewicz Edward,** asystent u. p. Wilno 1.
15) **Tomczyk Antoni,** pocztyljon u. p. Wilno 1.

### C. Zastępcy

1) **Rogulski Wojciech,** kontroler u. p. Płock.
2) **Kraus Józef,** st. podurzędnik u. p. Lwów 1.
3) **Mackiewicz Antoni,** st. kontroler u. p. Kraków 2.
4) **Gąsior Józef,** podurzędnik u. p. Katowice 1.
5) **Mayer Bronisław,** kontroler u. p Chojnice 2.
6) **Włodarkiewicz Władysław,** kontroler u. p. Leszno.

### D. Główna Komisja Rewizyjna

1) **Jaskulski Jakób,** przewodniczący, wicedyrektor u. p. Warszawa 2.
2) **Rosshändler Leon,** zast. przewodn. st. kontroler u. p. Przemyśl.
3) **Janicki Roman,** st. kontroler u. p. Warszawa 1.
4) **Dzierżanowski Władysław,** st. mechanik u. p. Warszawa 1.
5) **Korman Ignacy,** st. asystent u. p. Kraków 1.

### E. Zastępcy

1) **Delimata Józef,** naczelnik u. p. Lida.
2) **Kuczewicz Augustyn,** st. asystent u. p. Katowice 1.

**Primus.**

## NA MARGINESIE WALNEGO ZJAZDU

*Kilka dni, w ciągu których pocztowcy z całej Polski, zebrani w czterech ścianach jednej sali mogą podyskutować o swych troskach zawodowych i dyskusje te zgrupować w wiązankę uchwał, rezolucyj, nad któremi dziś, czy jutro zastanawiać się będą czynniki, regulujące warunki płacy i pracy.*

* * *

*PRZEMAWIA MINISTER.*

*Niegdyś sam związkowiec, organizator świata pracy — mówi do związkowców. Idéję związkową rozumie, potrzebę istnienia Związku uznaje. Ale niech pocztowcy mają jeden związek: potężny, rozrośnięty i w sile swej krzepnący.*

*Tak mówi wysoki przedstawiciel Administracji.*

*Ongiś Administracja i Związek były potencjami wrogiemi. Wtedy Administracja wolała mieć do czynienia z wieloma związkami w myśl starożytnej zasady „divide et impera".*

*Dzisiaj Administracja nie chce Związku zwyciężać, chce z nim współpracować.*

*Związek musi być jeden, bo te same bolączki trapią wszystkich pocztowców, do tego samego wszyscy oni dążą. Nie mogą mieć innych pozytywnych celów Koledzy nasi ze Związku Niższych i ze Związku Krakowskiego. W Polsce wogóle ideje społeczne chorują na sztuczne tworzenie „zasadniczych" różnic.*

*Widzimy to przedewszystkiem w życiu politycznem.*

*Dziś już nie mamy tylu partyj, co podczas wojny i w pierwszych latach Niepodległości. Lecz wówczas? Co wybitniejszy działacz — to partja. Otóż tu należy doszukiwać się przyczyny tego różniczkowania.*

*Względy osobiste. Ambicje. Ambicje zawiedzione i ambicje mające nadzieję.*

*Czyż nie to samo jest przyczyną rozdrabniania jednolitej Ideji związkowej na jakieś sztuczne kawałki. Im więcej prezesów — tem mniej będziemy mieli siły.*

* * *

*Zjazd miał swoją opozycję. Opozycję nieliczną i, powiedziałbym, niedobraną.*

*Słyszałem dwóch mówców opozycyjnych.*

*Jednego słuchałem — bo warto było słuchać, drugiego też słuchałem, bo można było się rozweselić. Ten pierwszy mówił spokojnie, rzeczowo, i dobrze. Ale powiedział coś, na co zgodzić się nie można: nazwał Zjazd Kongresem Wdzięczności. Była to aluzja do ostatnich przeszeregowań.*

*Z tego, że Zjazd, ogólnie biorąc, dał wyraz swemu zadowoleniu, iż odbyło się przeszeregowanie pocztowców z tego wreszcie, że spora grupa uczestników Zjazdu otrzymała dzięki przeszeregowaniu oddawna już należne awanse z tego nie można wysnuwać wniosku, że Zjazd rozpłynął się jedynie w zachwytach nad działalnością naszych miarodajnych czynników, że powodując się uczuciem wdzięczności, zapomniał o istocie ruchu zawodowego, walce o lepsze jutro dla szerokich rzesz pracowniczych.*

*Cały szereg rezolucyj uchwalonych przez Zjazd wyraźnie wskazuje na to, że z tysięcy jeszcze rzeczy panuje wśród pocztowców niezadowolenie, nieraz rozgoryczenie, i, że ciągle kołacze się do bram rządowych z takiem, czy innem żądaniem.*

*A, że nie robi się przytem zbędnego wrzasku, że stawia się żądania umiarkowane i możliwe do zrealizowania, to dowodzi tylko tego, że Związek i jego przywódcy na pracę związkową zapatrują się pozytywnie.*

*Ostatni Zjazd nie był Kongresem wdzięczności, był kongresem rozumnych i umiarkowanych żądań, był zgromadzeniem ludzi, którzy nie zapominając o tem, że są związkowcami, pamiętają również i o tem, że są i obywatelami.*

*Drugi mówca opozycyjny nie nazywał wprawdzie Zjazdu „Kongresem wdzięczności", gdyż wygłaszanie lekkich, dowcipnych aforyzmów nie jest właściwe dla jego umysłowości, natomiast powinien mieć dużą wdzięczność do uczestników Zjazdu za to, iż wielokrotnie radzono mu, aby opuścił trybunę, zaoszczędziłby bowiem wstydu sobie i Wysokiej Instytucji, której normalnie poświęca przez siedem godzin dziennie swą pracę i swą głowę.*

* * *

*SPRAWOZDANIE PREZESA.*

*Nie jest to tylko sprawozdanie, a również i exposé, nikt bowiem, od pierwszego dnia Zjazdu, nie wątpi, że Kolega Stangreciak zostanie prezesem na przeciąg dwóch lat następnych.*

*Co zrobiono i co zrobić jeszcze trzeba? Wysiłek każdego dnia składa się na te zdobycze, które ustępujący zarząd zdołał osiągnąć. Godziny wytężonej pracy przyniosły wiele dobrych owoców: mniejszych i większych i ten największy, najważniejszy: wewnętrzne skonsolidowanie się członków Związku.*

* * *

*Budować nowe ideje, umacniać dawne, czuwać nad ciągłem scementowaniem ludzi i ich dążeń na terenie Związku — oto zasadnicza linja wytyczna, którą Zjazd wskazał nowemu Zarządowi. I po tej linji Zarząd dążyć będzie wytrwale. Nie wątpimy.*

*Obserwator.*

## List p. Anny Mälzer do Kongresu pocztowców

Jestem polką, mieszkającą już 20 lat zagranicą.

Z esperanckiej gazety „Heroldo" dowiedziałam się o 10-ym kongresie polskich pocztowców, więc pozdrawiam z całego serca moich drogich współrodaków z nadzieją i życzeniem, by wszyscy pocztowcy polscy jak najprędzej zrozumieli prawdziwe, wielkie znaczenie i bezpośrednią potrzebę naszego Esperanta, którego twórcą był niezapomniany dr. Zamenhof, warszawianin.

Według mnie właśnie dlatego, że Esperanto jest olbrzymiem, nie dającem się z niczem porównać dziełem syna Polski, polacy powinni kroczyć na czele ruchu esperanckiego i stanowczo zająć pierwsze miejsce w szerokim świecie.

Jestem już esperantystką od 23 lat, a przez ten czas pozostałam wierną naszemu Esperanto i zostanę taką aż do ostatniego tchu mojego życia.

Idea esperancka ma w sobie olbrzymią siłę życiową, przeto jest niezniszczalną i wieczną.

Kończąc, temi słowami wołam do Was zdaleka:

Niech żyje Esperanto! Pełnego powodzenia Kongresowi! Niech żyje nowa Polska! *Anna Mälzer,* Monachium.

P. S. Tęsknota za ojczyzną pożera mnie często, zasyłam więc polskie pozdrowienie dla wszystkich współrodaków. *A. M.*

List powyższy wywołał burzę oklasków.

# OTWARCIE SANATORJUM

Na skutek zabiegów Prezydjum Zarządu Głównego w Departamencie V Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz w Wojewódzkim Wydziale Zdrowia Publicznego w Krakowie i w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, zgodnie z zapowiedzią naszą ogłoszoną w numerze 9 „Poczty" z dnia 1 maja b. r. Sanatorjum nasze w Zakopanem zostało już uruchomione i oddane do użytku Koleżanek i Kolegów.

Dzięki zrozumieniu naszych intencyj i życzliwemu ustosunkowaniu się do naszego zamierzenia przez Dyrektora Departamentu V Służby Zdrowia Pana D-ra Piaszczyńskiego i Naczelnika wydziału tegoż Departamentu Pana D-ra Gruszkiewicza, — z ramienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zostały już wysłane odpowiednie okólniki do wszystkich Województw i Starostw na całym obszarze Rzeczypospolitej. W myśl tych okólników tak Komisje Lekarskie, jak również lekarze powiatowi i umówieni będą wysyłali Koleżanki i Kolegów korzystających z państwowej pomocy lekarskiej t. z. tych, którym przysługuje częściowy zwrot kosztów leczenia ze strony Skarbu Państwa na leczenie do naszego Sanatorjum.

W analogiczny sposób mogą być przyjmowani na leczenie w Sanatorjum członkowie najbliższej rodziny Kolegów t. j. żona i te dzieci, na które dany Kolega pobiera dodatek ekonom., oraz emeryci pocztowi.

Wszelkie formalności połączone ze sprawą przyjęcia do Sanatorjum załatwia Dyrekcja Sanatorjum Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Zakopanem — Koleżanki zatem i Koledzy pragnący leczyć się w Sanatorjum wzgl. wysłać tam kogoś z wyżej wymienionych członków rodziny, zechcą odnosić się pisemnie wprost do Dyrekcji Sanatorjum w Zakopanem. Do odnośnego pisma należy dołączyć równocześnie kartę skierowania przez uprawnionego do tego lekarza. Dyrekcja Sanatorjum prześle ze swej strony ubiegającym się o przyjęcie niezbędne do wypełnienia formularze i instrukcje, oraz ustali i poda termin przyjazdu. Zwracamy przytem po raz wtóry uwagę zainteresowanych chorych na to, że samowolnie, bez otrzymania wezwania, nie wolno przyjeżdżać do Sanatorjum. W takim bowiem wypadku będzie się można narazić bardzo łatwo na nieprzyjęcie, dla braku miejsca. Opłata dzienna na pobyt w Sanatorjum t. j. ta, którą uiszczać będą sami chorzy (członkowie Związku i ich rodziny) wyniesie około 6 zł. od osoby.

Chory zgłaszający się na leczenie będzie musiał uiścić tę opłatę z góry co najmniej za jeden miesiąc. Stawka ta na razie czasowa, na okres próbny 2-ch do 3-ch miesięcy, obliczoną została po najścislejszej kalkulacji i wypośrodkowaniu kosztów własnych, z pominięciem jakiegokolwiek zysku. Za taką opłatę chory otrzyma wygodne pomieszczenie, 5-cio razowe dzienne odżywianie w myśl wskazań lekarskich, tudzież: badanie chorego w ilości zależnej od potrzeby, prześwietlanie promieniami Roentgena, korzystanie z aparatów do djatermji, naświatlanie lampą kwarcową, zupełną opiekę pielęgniarską i t. p. Nadmieniamy, że opłata ta jest tak niską tylko dlatego, że resztę kosztów leczenia pokrywać będzie Skarb Państwa.

W sprawie tej opłaty Prezydjum Zarządu Głównego zmuszone jest zastrzec sobie prawo jej podwyższenia, a być może i obniżenia — czy i w jakiej to nastąpi wysokości, wykaże praktyka i stan kasowy Sanatorjum w okresie próbnym 2-ch do 3-ch miesięcy po jego otwarciu. A. G.

# OŚWIADCZENIE

*Wobec złośliwych plotek, oraz przekręcania i fałszowania w „Naszej Poczcie" organie Związku Niższych Prac. Poczt. słów moich wypowiedzianych pod adresem władz administracyjnych, Ministerstwa Poczt i Telegrafów, w czasie przemówienia mojego na X Kongresie Pracowników Poczt i Telegrafów — stwierdzam, iż podczas wspomnianej mowy byłem kilkakrotnie prowokowany przez dwuch delegatów z terenu m. Warszawy, którzy w niewłaściwy sposób atakowali i zarządzenia b. Ministra Poczt i Telegrafów, Pana Bogusława Miedzińskiego, dotyczące przeszeregowania pracowników Poczt i Telegrafów.*

*Ponieważ nikt nie zareagował na napaści pod adresem Kierownictwa Oddziału II Organizacyjnego, przeto uważałem za stosowne odeprzeć ataki kilku zawiedzionych w awansach jednostek oraz wyjanić, że nie śmią atakować zarządzeń najwyższego swego zwierzchnika, który powierzył czynności dotyczące przeszeregowania Kierownictwu Wydziału II Organizacyjnego.*

*Jeżeli wypowiedziane w tej intencji słowa moje zostały zrozumiane jako obraza Wydziału I-go, względnie jego kierownictwa, oświadczam jaknajpoważniej, że nie miałem najmniejszej intencji ani obrazić ani dotknąć nikogo, a tem mniej Naczelnika tego Wydziału, którego cenię bardzo, jako przedstawiciela Władzy i jako długoletniego członka i działacza Związku.*

*Stefan Klimaszewski*
*Członek Głównego Zarządu*
*Związku Prac. P. T. i T.*

*

**Umieszczając z całą gotowością oświadczenie kol. Klimaszewskiego, wyrażamy szczere ubolewanie z powodu zaszłego incyndentu, wraz z zapewnieniami pełnego szacunku i zaufania do osoby p. Władysława Słojewskiego, jako Naczelnika Wydziału Ogólnego M. P. i T. i długoletniego członka Związku.**

**Zarząd Główny.**

# ZIELONE ŚWIĄTKI

MOTTO:

„Niech się twa dusza jak dolina położy,
A wnet po niej jak rzeka popłynie Duch Boży"
(*A. Mickiewicz:* „Zdania").

Po Bożem Narodzeniu i Wielkanocy najuroczyściej zawsze obchodzi nasz naród— Zesłanie Ducha Świętego, czyli inaczej Zielone Świątki. Wszystkie kościoły, pałace, domy, chaty i podwórza „majono" drzewkami, najczęściej z brzozy, a podłogi i ziemię wysypywano zielonym tatarakiem i kwiatami. Święto to miało w Polsce szczególnie radosny charakter, łączyły się bowiem z nim jakieś mistyczne pogańskie wspomnienia święta wiosny. Kościół Katolicki obchodzi to święto na pamiątkę zesłania Apostołom Ducha Świętego. Gdy bowiem tego dnia Apostołowie z bojaźni przed żydami trwali wspólnie na modlitwie, oto nagle dał się słyszeć z nieba wielki szum, światłość wielka napełniła wieczernik, a Duch Boży w postaci ognistych języków ukazał się nad głowami poszczególnych Apostołów.

Ta wielka tajemnica z życia Kościoła znajdowała często swój oddźwięk w duszach wielu poetów i artystów. Taki np. twórca romantyzmu polskiego Karpiński pisze pieśń o Duchu Świętym. Bogdan Zaleski, autor przepięknych ukraińskich dumek daje nam „Hymn do Ducha Świętego". Genjalny twórca „Wesela" St. Wyspiański w „Orędziu" tworzy nam swój przepiękny hymn „Zstąp Gołębico". Również największy poeta polski Adam Mickiewicz, daje wyraz swoim uczuciom religijnym w pieśni: „Hymn do Ducha Świętego". Jakież tedy dary Kościół Katolicki przypisuje działalności tego Ducha — Uświęciciela. Święty Jan pisze: „A ja prosić będę Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Ducha Prawdy". A teraz posłuchajmy co o tych darach Ducha Św. mówi nasz wielki twórca „Króla Ducha", Juljusz Słowacki, w liście do Z. Krasińskiego: „Ty wiesz, jaki to kawałek szkła błyszczącego to serce moje!.. A jednak musiało się poruszyć i nie stało się to bez przelewu do jego ducha — Ducha Świętego, którego choć najmniejszą wziąłem perełkę, a już sądzę się skarbnikiem Bożym, już widzę postęp codzienny i światło nowe. Wszystko więc leży w tem źródle żywem Ducha, z którego świat może brać, skąd leją się strumienie niewyczerpane".

Gdy więc w dzisiejszych czasach, które przyniosły nam powszechne załamanie duszy ludzkiej, wznosimy swą myśl i serce ku Bogu, to czujemy doskonale tak jak Słowacki, że trzeba nam czerpać, dla postępu ludzkości z tych strumieni niewyczerpanych łask Ducha Św. to nowe codzienne światło wiary. Światło dla umysłu poszukującego wiecznie prawdy z tym jego szalonem pytaniem: quid est veritas? Ciepło dla serca poszukującego ustawicznie prawdziwej miłości. Zdrowie i moc dla całego człowieka, który chce iść w świat cały, aby go zwyciężyć i podbić. Wreszcie radość i spokój dla całego człowieka, które mu dadzą zadowolenie, jakie mu świat dać nie potrafi. Niechżeż tedy te Zielone Święta, które tak pięknie w maju święcimy, będą dla naszej Polski prawdz'wem zesłaniem Ducha Św., który przemieni w ojczyźnie naszej wszelki fałsz w prawdę, wszelką nienawiść w miłość, a wszelki ból i nędzę w radość i pociechę.

**Wacław Szwankowski**
**kontroler u. p. Będzin.**

# BIL

## Zarządu Głównego Związku Pracowników Poczt,

ZA CZAS OD 1.IX.27 R.

## BILANS BRUTTO

Zarząd Główny

**A.**

| Nr. porz. | NAZWA RACHUNKU | Obroty za czas od dnia 1/IX.27 do 31/III.29 | | | | Pozostałość na dzień 1/IV.29 | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | W/n | | Ma | | W/n | | Ma | |
| | | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
| 1 | Kasa | 686.572 | 72 | 669.944 | 84 | 16.627 | 88 | | |
| 2 | Składki i Wpisy | 34.931 | 48 | 394.196 | 55 | | | 359.265 | 07 |
| 3 | Administracja domu w Warszawie | 12.397 | 50 | 12.882 | 34 | | | 484 | 84 |
| 4 | R/k drobnych wpływów | 6.006 | 27 | 11.513 | 09 | | | 5.506 | 82 |
| 5 | R/k Poczty | 46.237 | 04 | 2.228 | 41 | 44.008 | 63 | | |
| 6 | Sekretarjat | 6.933 | 68 | | | 6.933 | 68 | | |
| 7 | Reprezentacje i Płace | 40.403 | 34 | | | 40.403 | 34 | | |
| 8 | P. K. O. | 466.832 | 84 | 449.402 | 10 | 17.430 | 74 | | |
| 9 | Djety, koszty podr. i organ. Zjazdu | 51.251 | 36 | | | 51.251 | 36 | | |
| 10 | Inwentarz | 14.858 | 58 | | | 14.858 | 58 | | |
| 11 | Nieruchomości | 203.538 | 08 | | | 203.538 | 08 | | |
| 12 | Dłużnicy i Wierzyciele | 140.968 | 72 | 585.921 | 48 | | | 444.952 | 76 |
| 13 | Oszczędności | 220.247 | 68 | 177.756 | 27 | 42.491 | 41 | | |
| 14 | Zapomogi i pomoc prawna | 16.231 | 40 | 125 | — | 16.106 | 40 | | |
| 15 | Kap. amort. ruch. i nieruch. | | | 1 081 | 49 | | | 1 081 | 49 |
| 16 | R/k Kapitału | | | 249 428 | 40 | | | 249.428 | 40 |
| 17 | Fundusz wyborczy | 5.594 | 94 | 9.771 | 18 | | | 4.176 | 24 |
| 18 | Podręcznik Pisza | 15.719 | 47 | 11.161 | 70 | 4.557 | 77 | | |
| 19 | Sanatorium | 946.298 | 36 | | | 946.298 | 36 | | |
| 20 | Komitet Budowy Uzdrowisk | 71.756 | 27 | 411.366 | 88 | | | 339.610 | 61 |
| 21 | R/k Strat i Zysków | | | | | | | | |
| | | 2.986.779 | 73 | 2.986.779 | 73 | 1.404.506 | 23 | 1.404.506 | 23 |

## RACHUNEK ZYSKÓW I STRAT

na dzień 31/III 1929 r.

**D-t** **C-t**

| NAZWA RACHUNKU | Zł. | gr. | Zł. | gr. | NAZWA RACHUNKU | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Przenosi się na straty: | | | | | Składki i Wpisy | | | 359.265 | 07 |
| Poczta | 44.008 | 63 | | | Admin. Domu w Warszawie | | | 484 | 84 |
| Sekretarjat | 6.933 | 68 | | | Drobne wpływy i 3% od lokacji | | | 5.506 | 82 |
| Reprezentacje i Płace | 40.403 | 34 | | | | | | | |
| Djety, koszty podr. i organizacja zjazdów | 51.251 | 36 | | | | | | | |
| Zapomogi i pomoc prawna | 16.106 | 40 | | | | | | | |
| Rezerwa 10% na amort. ruchom. | 1.485 | 85 | | | | | | | |
| „ 5% „ „ nieruchom. | 10.176 | 90 | | | | | | | |
| | | | 170.366 | 16 | | | | | |
| Przenosi się na r/k Kapitału | | | 194.890 | 57 | | | | | |
| | | | 365.256 | 73 | | | | 365.256 | 73 |

## BILANS BRUTTO

Komitetu Budowy Uzdrowisk

**B.**

| Nr. porz. | NAZWA RACHUNKU | za czas od dnia 15/IX.1927 do 31/III.29 | | | | Pozostałości na dzień 1/IV.29 | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | W/n | | Ma | | W/n | | Ma | |
| | | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
| 1 | R/k Kasy | 56.100 | 05 | 55.586 | 98 | 513 | 07 | | |
| 2 | Wpłata za znaczki | 338 | 40 | 145.106 | 24 | | | 144.767 | 84 |
| 3 | R/k Ofiar | | | 15 228 | 07 | | | 15.228 | 08 |
| 4 | „ P. K. O. | 200.994 | 53 | 188.157 | 44 | 12.837 | 07 | | |
| 5 | „ Składek Członkowskich | | | 71.920 | 75 | | | 71.920 | 75 |
| 6 | „ Kasy Spółdzielczej | 49.000 | — | 49.000 | — | | | | |
| 7 | „ Kasy Oszcz. m. Warszawy | 70.962 | 84 | | | 70.962 | 84 | | |
| 8 | „ Procentów i wpł. nieprzew. | | | 23.712 | 34 | | | 23.712 | 34 |
| 9 | „ Wydatków kancel. | 1.546 | 42 | | | 1.546 | 42 | | |
| 10 | „ Porta i Organizacji | 5.375 | 18 | | | 5.375 | 18 | | |
| 11 | „ Wierzycieli | 341.826 | 80 | 10.134 | 50 | 331.692 | 30 | | |
| 12 | „ Ks. P. K. O. | 272.415 | 86 | 272.000 | — | 415 | 86 | | |
| 13 | „ Kapitału | | | 167.713 | 76 | | | 167.713 | 76 |
| 14 | „ Bilansu | 172.821 | 26 | 172.821 | 26 | | | | |
| | | 1 171.381 | 34 | 1.171.381 | 34 | 423.342 | 76 | 423.342 | 76 |

# ANS

## Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej

DO 31.III.1929 ROKU

## R-K ZYSKÓW I STRAT

(Budowa Uzdrowisk)

| | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Przeniesiono na straty z nast. rachunków: | | | | | Przeniesiono na r/k zysk. z nast. rachunków: | | | | |
| Wydatki kancelaryjne | 1.546 | 42 | | | Znaczki | 144.767 | 84 | | |
| Porto i Organizacja | 5.375 | 18 | | | Ofiary | 15.228 | 07 | | |
| Saldo na r/k Kapitału | | | 6.921 | 60 | R/k Składek członkowskich | 71.920 | 75 | | |
| | | | 248 707 | 40 | Procenty | 23.712 | 34 | 255.629 | — |
| | | | 255 629 | — | | | | 255.629 | — |

## BILANS NETTO

Zarząd Główny

**STAN CZYNNY** **STAN BIERNNY**

### A.

na 1/IV 1929 roku.

| | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Kasa | 16.627 | 88 | | | Kapitał Związku Ogólny | 444.318 | 97 | | |
| Inwentarz | 14.858 | 58 | | | Dłużnicy i Wierzyciele | 444.952 | 76 | | |
| P. K. O. | 17 430 | 74 | | | Komitet Bud. Uzdrowisk | 339.610 | 61 | | |
| Nieruchomości | 203.538 | 08 | | | Fundusz Wyborczy | 4.176 | 24 | | |
| Oszczędności | 42.491 | 41 | | | Kapitał amort. ruch. i nieruchomości | 12.744 | 24 | 1.245.802 | 82 |
| Podręcznik Pisza | 4 557 | 77 | | | | | | | |
| Sanatorjum | 946 298 | 36 | 1.245.802 | 82 | | | | | |

### Komitet Budowy Uzdrowisk

| | Zł. | gr. | Zł. | gr. | | Zł. | gr. | Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Kasa | 513 | 07 | | | Kapitał | 416.421 | 16 | | |
| P. K. O. konto Nr. 14.048 | 12.837 | 09 | | | | | | | |
| Kasa Oszczędności mag. m. Warszawy | 70.962 | 84 | | | | | | | |
| Kasa Oszczędn. P. K. O. Nr. 431936 | 415 | 86 | | | | | | | |
| Wpłacono Zarządowi Gł. na Kupno Sanata (Dłużnicy) | 331 692 | 30 | | | | | | 416.421 | 16 |
| Razem | | | 1.662 223 | 98 | Razem | | | 1.662 223 | 98 |

*Warszawa, dnia 5 maja 1929 r.*

Zarząd Główny:

Prezes: *Józef Stangreciak*

Sekretarze: *Roman Rudnicki*

*Aleksander Geyer*

Skarbnik: *Irena Borszewska*

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący: *Stanisław Lewandowski*

Sekretarz: *Ignacy Korman*

Członkowie Komisji: *Władysław Dzierżanowski*

*Jan Życki* *Gustaw Weinreder*

## ANEKSY DO BILANSU

| | W/n Zł. | gr. | Ma Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|
| **R/K drobnych wpływów i wydatków:** | | | | |
| Procenty od lokacji | | | 10.511 | 50 |
| Kasa Chorych | 135 | 19 | | |
| Wydatki gospodarcze | 2.619 | 04 | | |
| Składki do C. K. P. | 811 | — | | |
| Różne wpływy i wydatki | 2.337 | 34 | 887 | 89 |
| | 5 892 | 57 | 11 399 | 39 |
| **R/K Poczty:** | | | | |
| Druk i papier | 28 858 | 14 | | |
| Ekspedycja | 5.398 | 60 | 259 | 25 |
| Honorarja autorskie i redaktorskie | 11.681 | 70 | | |
| Wpływy z ogłoszeń | 32 | — | 1.344 | 02 |
| Prenumerata | | | 358 | 54 |
| | 45.970 | 44 | 1.961 | 81 |
| **R/K Sekretarjatu:** | | | | |
| Opłaty pocztowo-telegraf. | 2.663 | 38 | | |
| Wydatki związane z utrzymaniem | | 85 | | |
| kancelarji | 3.751 | | | |
| Prenumerata pism | 518 | 45 | | |
| | 6.933 | 68 | | |

| | W/n Zł. | gr. | Ma Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|
| **R/K Płace prac biura i reprezentacji:** | | | | |
| Płace sił biurowych, reprezent. czł. Z. gł. i fundusz dyspoz. | 19.624 | 07 | | |
| Wydatki reprezentacyjne | 1.538 | 70 | | |
| Zaopatrz. Kornicki, Wielinski i Minta. | 9.080 | 13 | | |
| Pensja personelu biurowego | 10.160 | 44 | | |
| | 40.403 | 34 | | |
| **R/K Djet, Koszt. podróży i organ. Zjazdu:** | | | | |
| Djety i koszty podróży Człon. Zarządu | 13.130 | 31 | | |
| IX Kongres w Warszawie | 27.176 | 30 | | |
| Plenarne Posiedzenia Zarządu | 10.944 | 75 | | |
| | 51.251 | 36 | | |
| **R/K Nieruchomości:** | | | | |
| Dom Bednarska Nr. 25 | 122.148 | 98 | | |
| Plac Czerwonego Krzyża | 50.377 | 60 | | |
| Dom we Lwowie | 22 830 | — | | |
| „ w Bydgoszczy | 6.596 | 50 | | |
| Parcela w Bliżynie | 1.585 | — | | |
| | 203.538 | 08 | | |

# DO WSZYSTKICH PRACOWNIKOW P., T. i T.

Dla uczczenia dziesięciolecia odzyskania niepodległości państwowej, oraz dla wykazania naszego dorobku gospodarczego i kulturalnego, otwarta, jak wszystkim wiadomo, w Poznaniu Powszechną Wystawę Krajową, w czasie od 15 maja do 30 września r. b.

W przekonaniu, że wielka ilość pracowników pocztowo-telegraficznych pragnie zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową, zawiązał się przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu Komitet Kwaterunkowy, który postawił sobie za zadanie, zapewnić wszystkim funkcjonarjuszom poczt. tel. oraz ich członkom rodziny, odpowiednie kwatery za najprzystępniejszą cenę.

Ilość kwater dysponowanych przez komitet, jest ograniczona, zachodzi przeto konieczność ugrupowania wycieczek, do Poznania na cały czas trwania P. W. K. i ze względu na to, potrzeba natychmiastowego nadesłania zgłoszeń, dla zapewnienia sobie tych kwater. Zapewnienie to nastąpi jednak tylko, pod warunkiem, że zgłaszający nadeśle razem ze zgłoszeniem należytości podane poniżej.

Staraniem Komitetu będzie w miarę możności uwzględnić żądane terminy. Ponieważ zgłoszone terminy większej ilości osób względnie wycieczek mogłyby się zejść w tym samym okresie czasu, co uniemożliwiłoby Komitetowi przydzielenia koniecznych kwater, zaleca się podać przy zgłoszeniach 2 do 3 terminy przyjazdu.

Dla dokładnego zwiedzenia wystawy oblicza się pobyt w Poznaniu zasadniczo na 2 dni, a dla zwiedzenia miasta Poznania 1 dzień razem 3 dni. Na zwiedzenie samej wystawy przeznaczyć trzeba bezwzględnie przynajmniej 2 dni, o ile chce się przejść wszystkie pawilony i zapoznać się z wytórczością i dorobkiem Polski. Osoby, które zamierzają pozostać ponad 3 dni, będą mogły korzystać z kwater tylko pod warunkiem, że na następne dni nie będzie innych zgłoszeń na kwatery.

Poza zwiedzeniem samej wystawy umożliwi się przybywającym zwiedzenie osobliwości i zabytków stołecznego miasta Poznania, mianowicie: Ogrodu Zoologicznego, Zamku, Muzeum Wielkopolskiego, Ratusza, Katedry i t. d.

Zwiedzanie odbędzie się pod kierownictwem przewodników przez cały dzień.

Wydatki związane z pobytem w Poznaniu przedstawiają się jak następuje:

1. PODRÓŻ. Pracownicy państw. korzystają z 50% zniżki na kolejach. Innym osobom, o ile jadą pojedyńczo, będą przysługiwały powrotne bilety ulgowe (tam i napowrót) we wszystkich klasach za opłatą 2/3 części taryfy normalnej.

Grupy wycieczkowe, złożone conajmniej z 25 osób, opłacają tylko połowę taryfy normalnej.

Przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej przynajmniej na 24 godzin przed zamierzonym wyjazdem zgłoszenie na piśmie, zawierające: nazwisko przewodnika grupy, ilość uczestników, dzień wyjazdu, oznaczenie klasy wagonu i rodzaju pociągu.

Przy wykupieniu biletów przewodnik grupy powinien przedstawić kasie biletowej podpisany przez siebie imienny wykaz uczestników wycieczki.

Wykaz ten po ostemplowaniu zostanie zwrócony przewodnikowi, który powinien go okazywać kontroli biletów, a po ukończeniu podróży oddać łącznie z biletami.

Każdy uczestnik wycieczki powinien być zaopatrzony przez przewodnika grupy w kartę uczestnictwa, która powinna zawierać numer porządkowy z wykazu imiennego, nazwisko uczestnika wycieczki, datę wyjazdu i podpis przewodnika grupy.

Przy wyjeździe z Poznania bilet powrotny musi być okazany organowi stacyjnemu sprawdzającemu bilety i ostemplowany przez tenże organ.

2. KWATERY będą zasadniczo zbiorowe osobno dla panów i osobno dla pań. Cena noclegu dla jednej osoby wynosić będzie 3.50 zł. za dobę. Urządzenie kwatery stanowi: łóżko z materacem, poduszka, koc, bielizna pościelowa, krzesło, wieszak, jedno lustro i jedna umywalnia dla dwóch osób, ręcznik i t. d. Na specjalne życzenie można będzie zarezerwować sobie pokoje o 2 łóżkach w cenie po 5 zł. za każde łóżko oraz dodatkowe łóżko lub otomanę za cenę zł. 3 za dobę. Takich pokoji jest jednak szczupła ilość i nie każdy będzie mógł z nich korzystać.

W razie pobytu w kwaterze tylko przez 1 lobę podwyższa się cenę o 50 procent.

3. WYŻYWIENIE. W kwaterach urządzony będzie bufet, w którym goście będą mogli otrzymywać za umiarkowaną cenę śniadanie i w miarę możności zimne zakąski. Komitet może również zapewnić gościom obiady lub kolację po 2.20 zł. i 3.70 zł. tak na mieście, jak również na terenie wystawy.

4. BILETY WSTĘPU. Komitet Kwaterunkowy dostarczy każdemu przybywającemu ulgowych biletów wstępu na Wystawę i na zwiedzenie zabytków Poznania w wysokości 50 procent normalnych cen.

Bilety jednorazowe wstępu na Wystawę kosztować będą po 2 zł. od osoby, cena biletu jednorazowego wstępu do Ogordu Zoologicznego, Zamku, Muzeum Wielkop. i Katedry wyniesie łącznie 2.90 zł. Opłata za przewodnik na 1 dzień wynosi 1.20 zł. od osoby.

Powyższe bilety zniżkowe nabywać można tylko pod warunkiem, że się jednocześnie korzystać będzie z przewodnika.

Zamówienia na bilety należy nadsyłać łącznie z zamówieniem na kwatery.

ZGŁOSZENIA. Celem zapewnienia sobie kwatery, należy zgłosić piśmiennie swój przyjazd przynajmniej na 3 tygodnie naprzód. Zgłoszenia na czerwiec winne być nadesłane natychmiast.

Zgłoszenie powinno zawierać:

1) ilość osób, osobno mężczyzn, osobno kobiet, z podaniem imion i nazwisk każdej osoby;

2) terminy przyjazdu i czas pobytu w Poznaniu.

Przy wycieczkach zbiorowych wystarczy podanie nazwiska kierownika wycieczki oraz ilości osób z podaniem płci.

Równocześnie ze zgłoszeniem należy przekazać przypadającą kwotę za kwatery i bilety wstępu na konto czekowe P. K. O. Nr. 211.986 „Komitet Kwaterunkowy przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu".

Przy wszelkich wpłatach na konto Komitetu Kwaterunkowego zaleca się bezwarunkowo umieszczać na odwrotnej stronie dowodu wpłaty, dokładny tytuł przekazanej kwoty.

Po otrzymaniu zgłoszenia i należytości za kwaterę, bilety wstępu i przewodnika, Komitet Kwaterunkowy zawiadomi piśmiennie o zarezerwowaniu kwatery, z podaniem odnośnego terminu przyjazdu.

Przyjeżdżający, którzy nie zgłosili swego przyjazdu i nie otrzymali od Komitetu Kwaterunkowego zapewnienia o zarezerwowaniu kwater, będą musieli liczyć się z brakiem tańszej kwatery i zwiększonemi wydatkami wogóle.

Na większe wycieczki, które podadzą dokładny czas przyjazdu pociągiem do Poznania, oczekiwać będzie na dworcu specjalny posłaniec z Komitetu Kwaterunkowego, z pomarańczową opaską, zaopatrzoną w emblematy pocztowe. Osoby pojedyńcze udadzą się same do Kwatery przy ul. Franciszka Ratajczaka Nr. 30.

Komitet zaleca wszystkim zwiedzającym korzystanie z takich pociągów, które nadchodzą do Poznania wczesnym rankiem lub wieczorem, a to z tej przyczyny, że każdy bilet upoważnia tylko do jednorazowego wstępu i niewykorzystanie dnia zaraz od godziny 8 rano naraża gościa na stratę.

Komitet Kwaterunkowy
Przewodniczący (—) *Sawicki*
radca Dyr. Poczt i Tel.
Sekretarz (—) *Halas*
referent Dyrekcji Poczt i Tel.
Skarbnik (—) *Doda*
kierow. oddziału

# Z życia Związku

## WARSZAWA—DYREKCJA.

W Kole miejscowem przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie odbyło się w dniu 16 kwietnia r. b doroczne Walne Zebranie Członków.,

Obecnych 100 osób.

Po omówieniu spraw, związanych z ubiegłą kadencją, udzielono ustępującemu Zarządowi Koła absolutorjum z wyrażeniem podziękowania, poczem przystąpiono do wyborów nowego Zarządu.

W wyniku wyborów zostali wybrani: kol. Tomaszewski Władysław, Herman Józef, Świderski Kazimierz, Kłosiński Marjan, Piórkowska Emilja, Sobański Hieronim. Molicki Stanisław.

Zarząd Koła ukonstytuował się następująco: kol.: Prezes Koła Świderski Kazimierz Wice-Prezes Tomaszewski Władysław, Sekretarz Kłosiński Marjan, Skarbnik Piórkowska Emilja, zastępca sekretarza - skarbnik Sobański Hieronim.

## ROGOŹNO.

Dnia 24 marca r. b. odbyło się w Rogoźnie Wlkp. przy udziale Zarządu Okręgowego organizacyjne zebranie, celem utworzenia Koła miejscowego, — Rogoźno Wlkp. Walne zebranie zagaił prezes Okręgu kol. Sas. Na przewodniczącego powołano kol. Buczyńskiego Władysława. Następnie kol. Sas wygłosił obszerny referat o dotychczasowej owocnej działalności Zarządu Głównego oraz przeszeregowaniu urzędników i niższych pracowników w drodze nadzwyczajnych awansów.

Po bardzo ożywionej dyskusji nad wygłoszonym referatem, przystąpiono do wyboru Zarządu Koła miejscowego — Rogoźno Wlkp. Wybrano jako prezesa Koła kol. Buczyńskiego, — wiceprezesa kol. Budziszewskiego z Czarnkowa, — sekretarza kol. Czajkowskiego, zastępcę sekretarza kol. Klawekównę, — skarbnika kol. Krzymińskiego — ławników kol. kol. Zenkera z Obornik, Maciarzka z Chodzieży i Sikorę z Lubasza.

Do komisji rewizyjnej wybrano kol. kol. Knińską i Adamczyka z Połajewa.

Po dokonaniu wyboru zabrał głos ponownie prezes okręgowy kol. Sas, poruszając sprawę urlopów wypoczynkowych w terminie letnim z powodu Wystawy Krajowej w Poznaniu, — sprawę zapomóg dla członków Związku, znajdujących się w trudnem położeniu finansowem, —

sprawę bezprocentowej pożyczki dla pracowników oraz inne sprawy, dotyczące Pocztowców.

Następnie zabrał głos kol. Łabędź z Czarnkowa poruszając kwestję sprzedaży znaczków na uzdrowisko, kwestję zalegającego dodatku mieszkaniowego. Następnie wyraził uznanie i wdzięczność Zarządowi Głównemu w Warszawie, prezesowi okręgowemu kol. Sasowi i jego poprzednikom kol. Nowakowskiemu i Biegańskiemu za owocną pracę dla Związku, — poczem uchwalono następującą rezolucję: „Wszyscy zebrani członkowie Koła miejscowego, na walnem zebraniu konstytuującem po wysłuchaniu referatu prezesa Zarządu okręgowego kol. Sasa, wyrażają pełne podziękowanie i uznanie Zarządowi głównemu i okręgowemu za skuteczną obronę interesów zawodowych pracowników pocztowych. Równocześnie apelują o dalsze prowadzenie akcji zmierzającej do rychłego wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928, wywalczenie dodatku za kierownictwo — uregulowanie sprawy pokrycia braków kasowych". W końcu zebrania, sekretarz Zarządu okręgowego kol. Hałas, wezwał nowotworzący się Zarząd Koła miejscowego do energicznej i owocnej pracy związkowej.

## GRODNO.

Dnia 26 stycznia 1929 r. odbyło się walne zebranie członków Koła miejscowego Grodno.

Na przewodniczącego zebrania wybrano kol. Polnowskiego, na sekretarza kol. Pacurland.

Po przyjęciu porządku obrad oraz protokułu z poprzedniego zebrania, prezes kol. Car wyjaśnił sporną sprawę otrzymania lokalu dla użytku Związku. W kwestji tej powzięto odpowiednią uchwałę.

Następnie uchwalono zakupić dla Koła radjoaparat.

Dalej rozstrzygano kwestję utworzenia Koła kulturalno-oświatowego.

Na niezbędne wydatki, związane z utworzeniem takiego Koła, postanowiono opodatkować się. — Wysokość opłaty oznaczono na 50 groszy miesięcznie od członka.

Następnie kol. Pogonowski domaga się by dodatek za specjalność pracy na aparacie Hugesa był udzielany tym, którzy się wykwalifikowali na tymże aparacie.

Wreszcie kol Niemcaski domaga się utworzenia kursu przy dyrekcji chociażby 2-miesięcznego dla niższych funkcjonarjuszy, a to w celu gruntownego zaznajomienia się niższych funkcj. z zawodem pocztowym.

## JASŁO.

W dniu 17 marca 1929 r. odbyło się w Gorlicach zwyczajne walne zgromadzenie Koła miejscowego Jasło.

Zagaił zgromadzenie wiceprezes kol. Wójcik, witając i dziękując kol. Kaznowskiemu prezesowi Koła okręgowego za przybycie, na zgromadzenie Koła.

Na przewodniczącego wybrano kol. Wójcika.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia złożył sprawozdanie z działalności Zarządu wiceprezes kol. Wójcik — poczem udzielił głosu p. prezesowi Zarządu okręgowego.

W przemówieniu swem kol. Kaznowski w imię hasła w „Jedności siła" wzywa wszystkich pracowników poczt, telegr. i telef. — bez względu na zapatrywanie polityczne, jakoteż na stopień zajmowany w służbie pocztowej — do grupowania się pod jednym sztandarem Zaw. Zw. Prac. P. T. T. Związek pracować może wydatnie tylko wtenczas, gdy będzie zrozumienie i współpraca jego Członków, a żywe zainteresowanie się członków będzie bodźcem do pracy, która leży przed nami.

Następnie mówca wykazuje niezbicie, że przeszeregowanie obecne jest wyłączną zasługą Związku Prac. P. T. T. i mylnie całkiem zasługę tą przypisują sobie odłamy — jak Związek Urzędników Poczt., czy tek Związek Niższych Prac. P. T. T.

Kończąc swe przemówienie, prezes Zarządu okręgowego apeluje jeszcze raz do wszystkich pracowników pocztowych, aby nie pozostawali w tyle, lecz wstępowali w szeregi Związku pocztowego jednocząc się dla wspólnej pracy, — biorąc w tej pracy czynny udział.

Następnie przewodniczący kol. Wójcik udziela głosu p. Dr. kol. Michoniowi, który bardzo szczegółowo podaje w cyfrach korzyści przeszeregowania w okręgu Dyrekcji Krakowskiej.

O godz. 17.15 nastąpiła krótka przerwa, ponieważ p. prezes Koła okręgowego, jak i Dr. kol. Michoń i reszta przybyłych gości — odjeżdżają.

Po przerwie kolega Krzyszkowski jako członek komisji rewizyjnej stawia wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi, co też zgromadzenie uchwaliło.

Zkolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu Koła miejscowego.

Kol. Krzyszkowski zabiera głos i stawia wniosek o zatwierdzenie starego Zarządu, na rok następny. Za wnioskiem tym Walne Zgromadzenie oświadczyło się wszystkiemi głosami.

Jednym z głównych punktów porządku dziennego była sprawa założenia kasy samopomocy koleżeńskiej.

Wiceprezes kol. Wójcik przedstawiwszy korzyści uruchomienia tejże, stawia wniosek założenia takiej kasy na wzór istniejących przy wielu innych Kołach naszego Związku.

W tym duchu przemawia też kol. Mika, a zarazem występuje z wnioskiem, by członkami kasy koleżeńskiej byli wszyscy pracownicy pocztowi bez względu na przynależność związkową, pozostający w służbie w granicach Koła miejscowego w Jaśle.

Wniosek ten wszystkimi głosami uchwalono. Przystąpiono zatem do odczytania „Umowy" opracowanej i przygotowanej i po obszernej dyskusji i wprowadzeniu pewnych zmian — wszyscy obecni złożyli swe podpisy jako członkowie kasy samopomocy koleżeńskiej, deklarując równocześnie udziały.

Na zakończenie podnieść należy z uznaniem mało spotykaną dziś serdeczność i gościnność koleżanek i kolegów z Gorlic, którzy nas kolegów podejmowali z tak sympatyczną życzliwością i nader miłą serdecznością.

*

Tegoż dnia przed południem odbyła się w Jaśle wspólna pogadanka, w której brali udział również jako goście, koledzy ze Związku Niższych. Między innymi przemawiał prezes Koła miejscowego niższych funkc. Poczt. T. i T. Nr. 3 w Krakowie kol. Sznerch, który silnie podkreślał konieczność istnienia tylko jednego Związku Pracowników Pocztowych

## KALISZ.

W dniu 26 maja r. b. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Koła miejscowego w Kaliszu.

Szczegółowy opis uroczystości podamy w następnym numerze Poczty.

## OFIARY

1) Kol. Ferdynand Lustgarten, kierownik oddziału u. p. Lwów 1, wpłacił na Sanatorjum pocztowców w Zakopanem zł. 10.

2) Kol. Stanisław Biedroń, st. insp. poczt. w Katowicach (Dyr. Poczt.), wpłacił na Sanatorjum pocztowców w Zakopanem zł. 90 z otrzymanej w dniu 27 lutego b. r. remuneracji.

W piśmie swem kol. Biedroń donosi, iż poraz pierwszy od niepamiętnych czasów otrzymał z Dyrekcji remunerację w wysokości 130 zł. (po potrąceniu należności skarbowej — zł. 126 gr. 10). Z przyczyn w piśmie swem wyłuszczonych, uzupełnił kol. Biedroń otrzymaną remunerację do 130 zł. (dodając z własnych pieniędzy zł. 3 gr. 90) i z kwoty tej przeznaczył 90 zł. na Sanatorjum, zaś 40 zł. na zapłacenie ostatniej raty długu, zaciągniętego przez b. inżyniera Techn. Zarządu u biednego wyrobnika, za którego to inżyniera kol. Biedroń złożył poręczenie.

Z zawartego ponadto w piśmie kol. Biedronia obszernego opisu innych spraw, skorzystamy przy najbliższej sposobności.

3) Pracownicy u. p. Częstochowa, pragnąc uczcić dzień imienin swego naczelnika, kol. Stanisława Ciesiołkiewicza. złożyli na Sanatorjum pocztowców w Zakopanem — zł. 120.

4) Pozwany przed Sąd przez asystenta u. p. Stary Sącz, kol. Tomasza Chrobaka, za obrazę czci p. J. Kulpa, na wniosek kol. Chrobaka złożył na Sanatorjum pocztowców w Zakopanem zł. 20.

5) Koło miejscowe Częstochowa. Kol. Nowakowski wpłacił zł. 100 na Sanatorjum, zaofiarowane do jego dyspozycji przez p. Enzla.

Kol. Politacka z Częstochowy ofiaruje złotych 20 na sanatorjum pocztowe w Zakopanem, złożone przez p. Gowercmana tytułem kary za obrażenie Jej podczas urzędowania.

6) Kol. Grzyb St. wpłacił na Sanatorjum zł. 10.

7) Z okazji imienin Naczelnika u. p. Lublin 1, p. Stanisława Dadana, personel urzędu zebrał drogą dobrowolnych składek zł. 100, składając je na Sanatorjum pocztowców w Zakopanem.

Oby takich okazyj dla Uzdrowiska było jaknajwięcej.

---

Ś. † P.

## Stanisław Doraczyński

**Urzędnik Pocztowo-Telegraficzny Urzędu Warszawa 2.**

Opatrzony Św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 25 lutego r. b. w Mińsku Maz. przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbył się w dniu 28 lutego na cmentarzu miejscowym przy licznym udziale przybyłych z Warszawy wraz ze sztandarem i orkiestrą pocztową kolegów, przyjaciół i znajomych.

W zmarłym straciliśmy dobrego i przez wszystkich cenionego, o szlachetnym sercu i kryształowej duszy kolegę.

Cześć Jego Świetlej pamięci!!!

**Koledzy.**

---

Ś. † P.

## Walenty Sierpiński

**podurzędnik u. poczt. Warszawa 1 b. ochotnik Wojsk Polskich**

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 25 maja 1929 r. przeżywszy lat 48.

W zmarłym traci Związek wieloletniego i gorliwego członka oraz zacnego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

**Zarząd Główny Związku.**









**Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?**

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Telef. Rzeczpospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.

Druk. Artystyczna, Warszawa Nowy Świat 47, tel. 35 - 80.